NUMER 124.

DZIENNIK POWSZECHNY

23 Maja / 4 Czerwca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 4 Czerwca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna na posiedzeniu z d. 8 (20) Maja r. b. udzieliła: Józefowi Dziewiątkiewiczowi, Ludwikowi Frössewitte, Lucjanowi Hejne, Leonowi Kowalskiemu, Kacprowi Kowalskiemu, Feliksowi Łuniewskiemu, Juljuszowi Malinke, Konstantemu Mrożek, Włodzimierzowi Strzeskiemu i Józefatowi Tarnowskiemu, patenta na wolno praktykujących jeometrów klasy 2ej.

Na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b. odbyte zostały w dniu 18 (30) Kwietnia r. b. wybory do nowoutworzonej Rady miejskiej w Hrubieszowie.

Większością głosów powołani zostali na członków: Kalicki Józef, Romanowicz Joachim, Gliszczyński Tomasz, Zabłocki Józef, Ruciński Onufry, ksiądz Troszczyński Feliks, Ciesielczuk Teodor, Koziołkiewicz Piotr.

Na zastępców: Czajkowski Józef, Duchateau Aleksander, Wereżyński Gracjan, Brener Joś, Goldszmidt Hersz, Merle Jacenty, Hertman Karol, Haber Ignacy.

W zastosowaniu się do Art. 35 Ukazu Najwyższego z d. 6 (18) Marca 1817 roku, Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 3 (15) i 7 (19) Maja r. b. Nr. 2014/5060, 2610/6540 i 2251/5628 przedstawiła Radzie Administracyjnej do zatwierdzenia układy przy współdziałaniu delegowanych ze strony administracyjnej i duchownej zawarte:

1) na dniu 6 (18) Listopada r. z. między księdzem Tomaszem Bronowskim, proboszczem w Osieku a Alfonsem Hr. Sierakowskim, właścicielem dóbr Osieckich, według którego probostwo w Osieku za grunta w kilku miejscach porozrzucane, obejmujące w ogóle morgów 124, pręt. 239, czyli dziesiatyn 63, saż. 2270 otrzymuje w zamian morgów 123 pręt. 266, czyli dziesiatyn 63 saż. 1153, traci zatem wprawdzie na przestrzeni pręt. 273 czyli saż. 1117, lecz z powodu oddanej sobie w zamian ziemi lepszej gleby zyskuje w dochodzie, stosownie do zasad ekonomicznych obrachowanym, rs. 64 kop. 30,—

2) na dniu 7 (19) Września t. r. co do regulacji granic probostw w Koninie i Starem mieście powiecie Konińskim, według którego pierwsze z tych probostw zyskuje na przestrzeni morgów 8 pręt. 159 czyli dziesiat: 4 saż. 890, drugi zaś morgów 3 pręt. 208, czyli dzies. 1 saż. 2141,—

3) na dniu 4 (16) Października 1854 i 31 Sierpnia (12 Września) 1857 roku przez delegowanych ze strony Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, oraz ze strony władzy duchownej i administracyjnej, — według których probostwo w dobrach po-Biskupich Książnice Wielkie powiecie Miechowskim, za dawniejsze na trzech wsiach: Książnice Wielkie i Małe, tudzież Jaskice, porozrzucane grunta, obejmujące morgów 161 pręt. 233, otrzymało w jednym nierozerwanym dziale morgów 145 pręt. 99, czyli dzies. 74 saż 1145, lubo przezto traci na przestrzeni morg. 16 pręt. 134, czyli dzies. 7 saż 1021, w dochodzie wszakże, z powodu otrzymanej w zamian ziemi lepszej gleby zyskuje rs. 4 kop. 87.

Rada przedstawione sobie układy na posiedzeniu d. 8 (20) Maja zatwierdziła.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym—w tygodniu upłynionym do d. 20 Maja (1 Czerw.) r. b. włącznie wydała książeczek nowych 183, na które, tudzież na dawniejsze w 646 wnioskach złożono rs. 8316 kop. 60. Na żądanie zaś 92 Uczestników (prócz procentu rs. 25 kop. 99, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,001 kop. 23—i umorzyła książeczek 30.—Przeto Uczestników 14,836 posiada kapitał rs. 580,018 kop. 55 1/2. — Prezes *Wierniewicz.* — Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Dekret Cesarza Napoleona redukujący załogę francuzką w państwie kościelnym do jednej dywizji, składającej się z trzech brygad, z przeznaczeniem na jej dowódcę jenerała hr. Montebello, rozmaicie jest pojmowany. Dzienniki belgickie, sprzyjające jedności włoskiej widzą w nim powolny krok na drodze do załatwienia kwestji rzymskiej, przez zupełne, z czasem, cofnięcie wojsk francuzkich z Rzymu i zastąpienie ich włoskiemi. *Presse* wiedeńska, nie odznaczająca się zbyteczną sympatją dla Cesarza Napoleona, z pewną stronniczością oblicza, że załoga francuzka przez nową reorganizację będzie o tak nieznaczną ilość, bo o tysiąc do dwóch tysięcy ludzi, zmniejszona, iż to wcale nie zmieni stanu rzeczy. Podług jej obliczeń załoga ta będzie wynosiła 20,000 ludzi. Tenże dziennik utrzymuje, że na radzie ministrów, na której, jenerał Montebello otrzymał swe dowództwo, a Cesarz postanowił zachować w Rzymie *status quo,* wszyscy ministrowie z wyjątkiem hr. Walewskiego i marszałka Randona, oświadczyli się za odwołaniem wojsk francuzkich.

Dotąd jeszcze nie wyjaśniły się dokładnie zamiary Cesarza w kwestji rzymskiej; artykuł *Constitutionnela,* którego treść podaje depesza, a który ma niby wyrażać zamiary rządu, nic nowego nie powiada; powtarza tylko dawną formułę, cechującą dotychczasową politykę zwłoki. Więcej by można wnosić z artykułu tegoż dziennika oddającego gorące pochwały postępowaniu i energji gabinetu p. Ratazzego w którym wyliczywszy jego zasługi, dodaje: „Byłoby niesprawiedliwością przemilczeć, że rozsądek ludu włoskiego dzielnie poparł, rozumne działania gabinetu. Włosi, z wyjątkiem małej liczby niepoprawnych, porzucili ten duch rozdzielności, którego zgubnych skutków doświadczyli w 1848 i 1849 r. Czują oni, że powinni utrzymać swą sławę narodową i odjąć nieprzyjaciołom wszelkie pozory do obmowy. Czują, że obowiązkiem ich jest okazać całemu światu, że przyszedł dla nich czas niezależności i utworzenia wielkiego ludu." Ostatnie szczególniej wyrażenie, i to w dzienniku półurzędowym, nie jest bez znaczenia.

W obec takiego pojmowania sprawy Włoskiej przez dziennikarstwo francuzkie, dziwacznym się wydaje, podany przez jednego z korespondentów *Timesa* nowy projekt, załatwienia. Według niego ,p. Lavalette ma przedstawić kardynałowi Antonellemu propozycje, ażeby Papież uznał królestwo włoskie, zgodził się na zgromadzenie włoskiego parlamentu w Rzymie, do którego wysyłaliby swych deputowanych i mieszkańcy dziedzictwa św. Piotra i na zajęcie jego posiadłości przez wojska włoskie, w zamian za co nietylko poręczonoby mu obecne posiadłości, ale zwrócono Umbrję i Marchję. W razie odrzucenia tych propozycyj; załoga francuzka miałaby być odwołana. Projekt ten grzeszy nieprawdopodobieństwem, bo jakże rząd francuzki mógłby stawiać propozycje, których ani jedna, ani druga strona by nie przyjęła.

We Włoszech położenie rzeczy, które cokolwiek było natężone skutkiem zamachu lombardzkiego i aresztowania pułkownika Nullo i jego towarzyszy, zaczyna się rozjaśniać. P. Depretis, reprezentujący w gabinecie, stronnictwo najbardziej naprzód posunięte, a który dla tego żeby nie odłączyć się od dawnych swych przyjaciół politycznych miał niby podać się do dymisji, przeciwnie, głośno i jawnie pochwalił energiczne postępowanie swych kolegów w gabinecie. Garibaldi także, dzięki staraniom jenerała Türra, miał zupełnie porozumieć się z p. Ratazzim, i nie żąda już uwolnienia aresztowanych, ale tylko spiesznego prowadzenia przeciwko nim procesu, i w pierwszych dniach czerwca miał przybyć do Turynu. Postawa Austrji na granicy włoskiej ciągle jest groźna, lecz powodem przedsięwziętych środków ostrożności ma być wewnętrzne wzburzenie w Tyrolu, a nie obawa zewnętrznego najścia. Zapewniają, że rząd austrjacki za pośrednictwem poselstwa pruskiego zażądał oddalenia Garibaldego z Lombardji.

Kwestja konkordatu ciągle zajmuje umysły w Wiedniu. *Donau Zeitung,* w drugim artykule w tym przedmiocie, dowodzi koniecznej potrzeby przejrzenia go na nowo i zaprowadzenia w nim zmian odpowiednich ustawie. Ważne także miały miejsce rozprawy w komisji finansowej co do budżetu wojskowego, i wnioski przyjęte przez komisję, jakkolwiek bardzo łagodne w formie, wielką mają doniosłość.

W ostatnich czasach pomiędzy gabinetem wiedeńskim a konstantynopolitańskim, zamieniono kilka not dotyczących sprawy serbskiej. Austrja miała radzić Porcie, aby, zastrzegając stale ważność istniejących traktatów, trzymała się na stanowisku obronnem, a Serbja będzie musiała albo ustąpić, albo sama rozpocząć działania, co Porcie zapewni znaczną korzyść. Porta oczekując też na dalsze wypadki, tuż nad granicą serbską, pod Lenizą, założyła oszańcowany obóz i powierzyła dowództwo nad zebranemi tam wojskami Osmanowi Paszy.

W Prusach rozprawy w komisji adresowej i przyjęcie adresu Twestena z małemi, w trzech tylko miejscach łagodzącemi zmianami, wskazały dokładnie usposobienie izby reprezentującej kraj, względem gabinetu. Dla tego ciągle krążą pogłoski o mających nastąpić zmianach ministerjalnych, a mianowicie o powrocie do gabinetu na prezydującego księcia Hohenzollern. Hr. Bernstorff dla słabości zdrowia koniecznie będzie się musiał usunąć, a jako następcę jego wymieniają jedni p. Sydowa, drudzy hr. Eulenberga.

Sprawa kaselska nie posuwa się; jakkolwiek elektor przyjął podanie o uwolnienie gabinetu, dotąd jednak rządzą dawni ministrowie; o następcach nic jeszcze nie słychać, utrzymują jednak, że będą powołani tacy, którzy będą wstępować w ślady swych poprzedników, i ociągać się z zaprowadzeniem jakichkolwiek zmian, dopóki do tego nie będą zmuszeni uchwałami sejmu związkowego.

Patrie w różowem świetle opisuje działania wojenne francuzów w Meksyku, zajęcie przez nich Puebla i serdeczne przyjęcie, jakiego wojska Cesarskie doznają od mieszkańców.

Rozprawy w angielskiej izbie lordów, w których torysowie żądali zmniejszenia wydatków z zachowaniem potężnej siły zbrojnej lądowej i morskiej, więcej skierowane były ku przyszłości i dla tego nie mają wielkiego politycznego znaczenia.

Anglja.

Londyn, 30 *Maja.* Wczorajszy *Times* poświęca roztrząsaniu dokumentów dotyczących wyprawy meksykańskiej obszerny artykuł i wynurza znowu przekonanie, że Anglja ma powody nie do zawiści, a raczej do wdzięczności dla Francji za jej zachowanie się w Meksyku. Francuzi, przez przywrócenie meksykanom należnego im wśród narodów miejsca, oddadzą światu wielką przysługę. *Times* atoli zachodzi dalej i sądzi, że przedsięwzięcie Francji nie jest tak bardzo przeciwne konwencji londyńskiej. Zadziwia ono na pierwszy rzut oka, lecz rozpatrzywszy się z należytego stanowiska, można się przekonać, że nie jest to bynajmniej dowolnym rozwojem pierwotnego planu. Z samych już warunków i zastrzeżeń konwencji wypływa wyraźnie, że taka lub inna reorganizacja państwa meksykańskiego uważaną była jako prawdopodobny i najbliższy skutek wyprawy. Żaden bowiem z trzech przymierzonych nie życzył sobie zapewne, ażeby po otrzymaniu od Meksyku zadosyćuczynienia, kraj ten pozostał nadal po dawnemu pogrążonym w anarchji; a jeżeli można było żądać rękojmi na przyszłość, tem samem usprawiedliwioną być musiała nadzieja, że wyprawa doprowadzi do gruntownej zmiany formy rządu, do ugruntowania nowego rządu, chociażby ten i nie był monarchicznym. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy trzej sprzymierzeni mieli z góry powzięte postanowienie, położenia końca obecnemu rządowi meksykańskiemu. Juarez atoli nie chciał naturalnie na to przystać, lecz wypowiedział wojnę i kazał rozstrzelać tych, co zostawali pod opieką Francji. Taki jest początek dalszego rozwoju pierwotnie ułożonego przez sprzymierzonych planu.

Austrja.

Wiedeń, 1 *Czerwca.* Komisja finansowa w całkowitym składzie jest nadzwyczaj czynną. Po pięciogodzinnej wczoraj zrana pracy nad roztrząśnięciem i załatwieniem żądanego przez ministra skarbu niecierpiącego zwłoki kredytu 50 milionów guldenów, komisja przystąpiła do dalszego roztrząsania budżetu wydziału wojny i po dwugodzinnych rozprawach, załatwiła i tę czynność. Głównym przedmiotem rozpraw były wnioski ostateczne odpowiedniej sekcji. Wniosek dotyczący budżetu armji na stopie pokoju, sekcja tak sformułowała:

„Budżet dla c. k. armji lądowej ma być na przyszłość w ten sposób ustanowiony, ażeby etat wydatków w czasie pokoju nie wynosił więcej jak 82 miliony guldenów rocznie, przyczem ze względu na 8 milionów, pochodzących z własnych dochodów wydziału wojny, skarb ma łożyć nie więcej jak 74 miliony guld."

Sekcja powołała się przy tem na votum komisji budżetowej z r. 1860, w którem powiedziano, że summa 85-u milionów guld. wystarczy na pokrycie w 1861 r. wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych wydziału wojny. Zdaniem sekcji, zmniejszenie wydatków na ten wydział da się tem bardziej uskutecznić w obecnych czasach, z powodu daleko pomyślniejszych okoliczności. Minister atoli wojny, przyznając słuszność zdaniu co do zmniejszenia wydatków i redukcji armji, oświadczył, iż po uskutecznieniu nawet tej ostatniej, wydatki wydziału wojny na stopie pokoju wyniosą 92 miliony guld. Skutkiem tego komisja odrzuciła wniosek sekcji i oznaczyła budżet wydziału wojny na sumę, przez ministra za minimum podaną.

Inne wnioski sekcji, na temże posiedzeniu roztrząsane, dotyczyły praw i przywilejów armji, awansów, pensij emerytalnych, reformy stad koni rządowych i t. d.

W sferach dobrze poinformowanych zapewniają, że doręczona austrjackiemu ministrowi spraw zagranicznych przez posła pruskiego odpowiedź na memorandum austrjackie w przedmiocie traktatu handlowego francuzko-pruskiego, zbija dowodzenia rządu austrjackiego co do punktów dotyczących praw i interesów rzeszy niemieckiej, oraz że ton tej odpowiedzi nie daje żadnej nadziei możności porozumienia się.

Presse wiedeńska ogłasza następującą korespondencję z Werony, z daty 29-go Maja: „Siły austrjackie, stojące obecnie nad granicą Piemontu, są więcej niż dostateczne do odparcia z powodzeniem wszelkiego z tamtej strony najścia, co nawet urzędowe oświadczenia potwierdzają. W wyższych sferach militarnych przemaga przekonanie, że przy obecnych okolicznościach politycznych i przy usposobieniu, jakie panuje we Włoszech, dałaby się uskutecznić znaczna redukcja armij austrjackiej, strzegącej granicy włoskiej, oraz że i w takim razie pozostałyby, tam siły zdolne odeprzeć z niezaprzeczonem powodzeniem skombinowaną napaść Włochów. Skutkiem tego obiegające tu od kilku dni pogłoski o zamiarze Włochów wykonania nowego zamachu, nie wywierają żadnego wrażenia.

„Co do brygady modeńskiej, ta użytą zostanie do służby garnizonowej bądź w Weronie, bądź w Vicenza."

Francja.

Paryż, 30 *Maja.* Dekret mianujący jenerała Montebello głównodowodzącym wojskami załogi francuzkiej w Rzymie, zapewne w niedzielę lub poniedziałek będzie ogłoszony w *Monitorze.* Lecz wybór ten wcale nie przeszkadza powrotowi margrabiego de Lavalette na swe stanowisko. Wprawdzie dosyć powszechnie nie wierzą temu mniemaniu, lecz mimo tego podług wiadomości z bardzo wiarogodnych źródeł, minister spraw zagranicznych, p. Thouvenel przesłał do Rzymu depeszę zapowiadającą przybycie margrabiego, który pojutrze będzie mógł opuścić Paryż. Zatem zwycięztwu stronnictwa, które co do kwestji rzymskiej reprezentuje p. de Lavalette, nie można już zaprzeczać, lecz też nie można i przesadzać jego znaczenia. Zapewniają, że na radzie ministrow, która miała miejsce we środę, Cesarz stanowczo oświadczył, iż załoga francuzka pozostanie w Rzymie. Wprawdzie oddawna utrzymywano w sferach dobrze zawiadomionych, iż odwołanie jej nie nastąpi zaraz. Podobno postanowienie Papieża wydalenia się z Rzymu, nie mało się przyczynia do utrzymania *statu quo.*

Ciało prawodawcze dotąd nie ma ważnych zajęć, tylko komisja budżetowa ciągle gorliwie pracuje; dziś przyjmowała ona nowe poprawki do budżetu wnoszone jeszcze przez członków izby i wysłuchała podobno po raz ostatni, przed złożeniem sprawozdania, oświadczeń ministrów bez wydziału. Dodają że na dzisiejszem, równie jak i na poprzedniem posiedzeniu, usunięto wiele trudności, z powodu ducha pojednawczego okazywanego z obu stron; zdaje się zatem, że równowaga budżetu, tak poszukiwana przez wszystkie stronnictwa, nakoniec będzie osiągnięta.

Zdaje się, że sprawozdanie będzie złożone we środę lub we czwartek, i że zważywszy na czas potrzebny na wydrukowanie go, roz-

RZECZY STAROŻYTNICZE.

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Warszawskiej
w latach 1844 i 1846.

(*Dalszy ciąg*).

1. Powiat Warszawski.

Tym sposobem około owego drewnianego kościoła stało 4 pięknych murowanych kaplic, dopóki w roku 1654 Prymas Maciej Łubieński w miejscu drewnianej budowy nowych nie wzniósł murów i nie postawił ich w takim stanie, w jakim dziś stoją. Z późniejszych Arcybiskupów jeden tylko Komorowski przyczynił się do rozszerzenia tutejszej kolegjaty, zbudowawszy przy niej jeszcze dwie kaplice, jednę dla Najświętszego Sakramentu, drugą dla ukrzyżowanego Chrystusa. Historja tego kościoła opisana jest na tablicy erekcyjnej w roku 1668 wzniesionej, w następujących wyrazach:

Ecclesiam hanc circa annum MC. a ducibus Masoviae in parochialem extructam, postea ab illustrissimis et reverendissimis Alberto Jastrzębiec majori provisione et Collegio Canonicorum anno Domini MCCXXXIII dotatam, Mathia Łubieński in ea qua nunc cernitur forma a fundamentis reformatam, Venceslao comite de Leszno altari majori cum fundatione exornatam, illustrissimus princeps ac reverendissimus dominus Nicolaus in Prażmow Prażmowski D. G. Archiepiscopus Gnesnensis L.n. r. p. Primas Primusque Princeps die 14 mensis Octobris quae fuit ejusdem mensis dominica secunda, solemni ritu sub titulo assumptionis B. Mariae Virg. et. S: Nicolai Epi. consecravit, diemque anniversariam ejusdem dedicationis, supra memoratam dominicam cum octava assignavit anno Domini 1668.

Jest to gmach obszerny, okazały, którego dwie wyniosłe wieże o dwie mile zdaleka zapowiadają miasto. Mury jego stawiane są z cegły, wapnem obrzucane i cielistym kolorem pomalowane. Dach na nawie pokryty jest dachówką, na zakrystji, kaplicach i kapitularzu miedzią. Kopuły wieżowe miedziane, przezroczyste. W ogólności cała budowla piękna, i to jedynie zarzucićby jej można, że wysokość kopuł jest za wielka w porównaniu z wysokością murów wieżowych, i że przejście w tych ostatnich z szerokiej masy muru do spiczastej w gotyckich prawie proporcjach zbudowanej iglicy jest za przykre. Koło gmachu kościelnego stoi dzwonnica, w nowszych wystawiona czasach i dom na szkołę parafjalną urządzony, którego część zajęta jest na spichlerz kapituły. To wszystko wraz z kościołem jednym otoczone jest murem.

Wewnątrz kościół ten pełen jest bardzo pięknych pomników starożytności, sztuki i narodowych dziejów. Naiznakomitszym z pomiędzy pierwszych jest oryginalny grobowy kamień Św. Wiktorji, wraz z jej relikwiami z Rzymu sprowadzony. Jest to mała z siwego marmuru wykowana tablica, na której w pośrodku w samych niezgrabnych obrysach wyryta postać dziewczęcia z rękami w górę wzniesionemi i napis: Victoria (sic) quae vixit anno XVIII quiescit in pace; z boku wyryte serce z płomieniem, znak dodawany przez pierwotnych Chrześcjan tym, którzy męczeńską śmiercią poginęli. Taką śmierć poniosła S. Wiktorja wczasie prześladowania Chrześcjan pod Cesarzem Dyoklecjanem. Kamień więc ten jest pomnikiem z 4-go wieku ery dzisiejszej. Z pomników sztuki najważniejsze są ołtarz i relikwiarz tej męczenniczki, oraz ołtarz ukrzyżowanego Chrystusa, w kaplicy Prymasa Tarnowskiego. Pierwszy zbudowany z hebanu w dobrym znajduje się stanie, drugi w swoim rodzaju jest arcydziełem sztuki złotniczo-rzeźbiarskiej. O trzecim wyżej przy opisie kaplicy Tarnowskiego jest mowa. Ostatni uszkodzony został w czasie pożaru tej kaplicy i dzisiaj znacznej potrzebuje naprawy.

Do pomników dziejów krajowych należą naprzód grobowce Gnieźnieńskich Arcybiskupów. Jedenastu bowiem z tych prałatów ciała spoczywają pod sklepieniem Kolegjaty Łowickiej, a ich pamięć mniej więcej wspaniałemi nagrobkami wewnątrz kościoła jest uwieczniona. Najdawniejszym z pomiędzy nich jest nagrobek Jana Przerębskiego, zmarłego w roku 1526, zbudowany z szarego marmuru i ma wyobrażenie leżącej figury Prymasa a pod niem stosowny napis. Nagrobek ten wmurowany jest w ścianę nawy obok zakrystji. Drugi pomnik jest Uchańskiego z roku 1580; z czerwonego alabastru wykowany, podobnież leżącą postać Arcybiskupa wystawia. Umieszczony jest przy wejściu do kaplicy S. Wiktorji, której był fundatorem. Trzeci Jana Tarnowskiego z roku 1611, mniej pod względem sztuki znamienity. Czwarty Henryka Firleja z roku 1626 wspaniały, obok wielkiego ołtarza wzniesiony, główna jego podstawa wyrobioną jest z czarnego marmuru, sama zaś postać Prymasa, w postawie klęczącej w naturalnej wielkosci z marmuru kararyjskiego. Pomniki Jana Wężyka, zmarłego w r. 1640, Jana Lipskiego, zmarłego w roku 1647 i Macieja Łubieńskiego fundatora nowego kościoła, zmarłego r. 1652 nie są odznaczające się, wejście tylko do samego grobu Lipskiego, bronzowemi drzwiami jest zamknięte. Wacław i Andrzej Leszczyńscy, pierwszy zmarły w roku 1666, drugi w roku 1687, mają pomnik wystawiony z marmuru czarnego, obok wielkiego ołtarza, naprzeciw Firlejowskiego nagrobku. Na tym pomniku umieszczone ich portrety, na złoconych malowane blachach. Pomnik Prymasa Prażmowskiego zmarłego roku 1673 kosztowny jest, ale mniej piękny. Jest to wielka miedziana pozłacana tablica, na niej wymalowony portret Arcybiskupa w całej postaci, herbami rodzinnemi otoczony. Pomnik nareszcie Komorowskiego umieszczony w kaplicy przez niego wystawionej, wyrobionym jest z czarnego marmuru, z pięknem z kararyjskiego marmuru popiersiem. Nagrobki prałatów i kanoników kapituły tutejszej,—mniej są znakomite; jest ich 19, a między niemi najpierwsze trzyma miejsce co do dawności Grzegorza Rokickiego z roku 1629, —pod względem okazałości Stanisława Krajewskiego z roku 1694, a pod względem osobliwości Adama Kazimierza Oporowicza bez daty. Z portretu na tym ostatnim nagrobku umieszczonego należałoby wnosić, że Oporowicz miał dwie twarze, z których lewa wyraźniejsza była od prawej. W rzeczy samej widać na tym portrecie 4 oczy, dwoje ust i dwa nosy. Utrzymują tutaj, że ta druga twarz była tylko pozorną, to jest właściwych sobie czynności odbywać nie mogącą, że Oporowicz dwoma tylko oczami mógł widzieć i że z powodu swego kalectwa, za dyspensą stolicy Apostolskiej, wszedł do stanu duchownego. Zważywszy atoli, że Oporowicz żył w końcu 17-go wieku, a zatem w czasach nie nader odległych, że o tak szczególnem zjawisku żadne współczesne nie wspominają pisma, że także ani o tem kalectwie, ani o dyspensie papiezkiej nic można się doczytać w dosyć obszernym napisie nagrobka, zważywszy mianowicie, że ten portret jakkolwiek przez biegłego w sztuce swojej mistrza robiony, z dwóch stron jest cieniowanym, co się wszelkim zasadom optyki sprzeciwia,—ledwieby ręczyć nie można, że Oporowicz był człowiekiem zupełnie takim jak inni, i że cała legenda o jego dwutwarzowości jest urojeniem spowodowanem przez umyślną albo przypadkową igraszkę malarza. Chciał on bezwątpienia zrobić pierwotnie portret w prawo obrócony, odmieniwszy później zamiar, zrobił go w lewo na tej samej blasze; co że się już po śmierci Oporowicza działo, nie mogąc skasować poprzedniego namalowania, pókiby nowego nie skończył. Wiadomo także, że nagrobek Oporowicza długo był bez portretu, który miał był zaginąć, że się o jego odzyskanie kapituła starała, i że niedawno dopiero w miejscu właściwem został umieszczonym. Inne nagrobki tutejszych prałatów i kanoników są: Jana Ługowskiego, Archidjakona Łowickiego z r. 1641, Piotra Małoklęckiego, kanonika r. 1644, Wojciecha Święckiego kanonika i Oficjała Łowickiego z t. r. Kacpra Tumskiego Sufragana Gnieźnieńskiego z r. 1665, Wojciecha Pilichowicza, Sufragana Warmińskiego z roku 1655, Samuela Pusłowskiego, Dziekana Łowickiego z roku 1669, Jana Kustosza kantora i kanonika Łowickiego z roku 1679, Aleksandra Paprockiego kanonika Łowickiego z r. 1681, Władysława Obodowskiego kanonika z r. 1683, Wojciecha Szczawińskiego kustosza z roku 1684, Karola Szołowskiego kanonika z roku 1697, Kazimierza Ostrowskiego, Infułata i kanonika z roku 1697, Macieja Łęskiego, Dziekana z r. 1698, Jana Witkowskiego, proboszcza z roku 1718, Józefa Trzcińskiego, Sufragana Gnieźnieńskiego a Dziekana Łowickiego z roku 1738 i Krzysztofa Dolińskiego, podobnież Sufragana Gnieźnieńskiego i Dziekana Łowickiego z roku 1769. Świeckich pomników jest tylko pięć, ale te wspaniałością swoją Prymasów nawet nagrobki przewyższają. Najznakomitszym z pomiędzy nich jest Piotra Tarnowskiego, z pierwszej połowy 17-go stulecia, z troistego marmuru, to jest;

danie i zbadanie, rozprawy rozpoczną się około 14 Czerwca. Potrzeba będzie zatem nowego przedłużenia posiedzeń przynajmniej do końca miesiąca; jeżeli zaś koniecznie mają być przeprowadzone na tegorocznych posiedzeniach projekta do praw co do poprawki w kodeksie kryminalnym, i stowarzyszeń z odpowiedzialnością ograniczoną, to takowe bardzo prawdopodobnie zarwą i lipiec; lecz może być także, że prawa te pozostawione zostaną do przyszłorocznych posiedzeń, coby było bardzo niekorzystne, szczególniej co do ostatniego prawa, bo oczekując jego zapadnięcia, nikt nie chciałby zakładać spółki komandytowej.

Ostatnie korespondencje z Szanghai podają szczegóły o potyczce, w której admirał Hope został raniony, jak o tem doniosła poprzednio depesza. Dnia 4-go Kwietnia, o godzinie drugiej po południu, dwaj admirałowie francuzki i angielski robili rekonesans ku stronie oszańcowanego obozu powstańców, koło Wongkadza i Tsigp-po, w którym znajdowało się ich około 20,000 ludzi. Dnia 6-go nastąpił atak, z jak najpomyślniejszym skutkiem. Powstańcy wyparci z obozu, uciekali na wszystkie strony, pozostawiając mnóstwo trupów i 130 jeńców, którzy poprzednio wycierpieli straszne męczarnie na torturach. Kolumna chińska jenerała Ward, okazała wielkie męztwo; straciła ona około 100 ludzi w zabitych i rannych; anglikom i francuzom ubyło około 40 ludzi z szeregów. W czasie ataku admirał Hope, otrzymał ranę, która, jakkolwiek, nie niebezpieczna, skazuje go na zupełny spoczynek, przez jakiś czas. Admirał Protet, który objął główne dowództwo po admirale Hope, osobiście ścigał powstańców, i nowe ataki uwieńczone zostały najpomyślniejszym skutkiem. Powrócił on do obozu z licznemi trofeami zdobytemi przez kolumnę wyprawy.

Włochy.

Turyn, 28 *Maja*. Niektóre dzienniki utrzymywały, że król w czasie uroczystości statutu udzieli zupełną amnestję obwinionym o udział w wypadkach w Bergamo i Brescii. Zdaje się jednak, iż wiadomość ta nie jest zupełnie prawdziwą, z dwóch powodów; naprzód *Gazzetta ufficialle* najwyraźniej oświadczyła, że do władz sądowych należy przeprowadzenie procesu i ukaranie winnych. Dopóki proces nie będzie ukończony, a trybunały nie wydadzą wyroku, Król nie może wdawać się w tę sprawę; prawo ułaskawienia, następuje dopiero po ukończeniu sprawy. Drugim powodem jest to, iż rząd musi chronić się, a szczególniej teraz, od ściągnięcia na siebie podejrzenia, iż grał tylko komedję, że nie śmie mierzyć się z stronnictwem naprzód wysuniętem i że może miał tajemny udział w zamachu. Byłoby to wielką niezręcznością, a dziennikarstwo wiedeńskie z pewnością całą winę składałoby na gabinet.

Gazzetta ufficialle ogłosiła list ministra wojny do jenerała Durando, wojskowego dowódcy w Lombardji, w którym dziękuje armji za okazaną w czasie ostatnich wypadków, energję i spodziewa się, że po nowych oświadczeniach Garibaldego, zapomni o wymierzonej przeciw niej obeldze.

Garibaldi we wtorek opuścił Trescorre udając się do Como. Po drodze w Lecco, gdzie zatrzymał się na nocleg, miał przemowę pełną umiarkowania, zachęcającą do zgody. Gorzko się uskarżał, w sposób bardzo wprawdzie nieoznaczony, na potwarców, nie dając zupełnie do zrozumienia o jakich potwarcach chciał mówić. Następnego dnia wieczorem przybył do Como, gdzie ludność przyjęła go bardzo gorąco. Według urzędowych doniesień, przemowa Garibaldego w tem mieście była jeszcze umiarkowańszą od przemowy jego w Lecco. W każdym razie były dyktator nie jeszcze nie odpowiedział na depeszę od gabinetu, zawiadamiającą go o zawieszeniu działania stowarzyszeń strzeleckich. Niewiadomo czy nie będzie stawiał opozycji temu postanowieniu, czy też będzie sądził, iż w charakterze prywatnego człowieka będzie mógł zakładać podobne stowarzyszenia. Senator Plezza, który ciągle mu towarzyszył jako członek komisji do urządzenia stowarzyszeń strzeleckich, we wtorek powrócił do boku byłego dyktatora. Król i p. Ratazzi, zalecili p. Plezza, aby po raz ostatni nakłaniał Garibaldego do powrotu na wyspę Kaprerę.

Baron Natoli prefekt z Brescii przybył do Turynu, i nalega na to aby mu udzielono uwolnienie od teraźniejszych obowiązków, a przeniesiono go do wydziału sądowego. Dotąd, nie zdaje się aby gabinet był skłonny do zadosyćuczynienia jego prośbie, bo udzielenie mu uwolnienia, mogłoby być uważane jako oznaka słabości gabinetu.

Nadeszła tu depesza, że książę Napoleon przybył do Trapani, w Sycylji, ztąd udał się na ląd dla zwiedzenia gruzów miasta Segestu. Miasto Trapani z żywem współczuciem przyjmowało krewnego Cesarza Napoleona. Miasto uroczyście było przybrane, a wieczorem zajaśniała iluminacja ogólna. Podobnież przyjmowano księcia i w Palermo.

Członkowie parlamentu zaczynają się zjeżdżać do Turynu. Posiedzenia rozpoczną się w d. 3 Czerwca, i zamknięte zostaną prawdopodobnie w końcu tegoż miesiąca, zaraz po uchwaleniu budżetu i dwóch ważnych praw: dotyczącego stowarzyszeń politycznych i koncesji kolei żelaznych południowych. Na jednem z pierwszych posiedzeń minister skarbu przedstawi stan skarbu, według którego, w roku bieżącym nie będzie potrzeba zaciągać pożyczki.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Monachjum, 2 *Czerwca*. Dziś przybył tu Cesarz Austrjacki z małżonką. Cesarzowa niebawem wyruszyła w dalszą podróż do Kissingen. Cesarz zaś dziś wieczorem powróci do Wiednia.

Paryż, 2 *Czerwca*. Dzisiejszy *Monitor* podaje wiadomość, że poseł pruski p. v. Bismark-Schönhausen dziś wręczył Cesarzowi Napoleonowi swe listy wierzytelne. *Constitutionnel* mówi, że cel, do jakiego margr. de Lavalette dążyć w Rzymie powinien, jest zapewnienie bezpieczeństwa Papieża w połączeniu ze słusznemi wymaganiami Włoch. Równie się mylą ci, którzy spodziewają się niezwłocznego załatwienia sprawy, jak i ci, którzy wierzą w odnowienie stanu rzeczy z przeszłości bezpowrotnie ubiegłej.

Nowy Jork, 21 *Maja*. Wiadomości z Meksyku pod datą 8-go Maja donoszą, że Francuzi posuwają się ku Meksykowi.

Berlin, 2 *Czerwca*. Na dzisiejszych wyborach drugiego okręgu wyborczego otrzymał Dr. G. Wejss 180, a właściciel dóbr p. Bauck 253 głosów; obaj należą do stronnictwa postępowego. P. Reuhensperger zaprojektował w izbie deputowanych, aby rząd przedłożył wykaz podatków z roku 1848, 57 i 61 przeznaczonych na korzyść gmin, powiatów i prowincij. Minister wojny v. Roon przedstawił konwencje wojskowe zawarte z księstwami Gotha, Altenburg i Waldeck. Dzisiejsza wieczorna *Sternzeitung* powstaje gwałtownie przeciw rozgłaszaniu w pismach publicznych, biegu rozpraw w komisji adresowej i uważa za honorowy obowiązek izby, aby się starała takim nadużyciom zapobiedz.

Turyn, 1 *Czerwca*. *Gazeta ufficialle* z dnia 31 maja, ogłasza dekret, rozwiązujący dwa pierwsze bataliony ochotników gwardji narodowej. Poselstwo włoskie, udające się do Teheranu przybyło podług najnowszych wiadomości w zupełnem zdrowiu do Tyflisu.

Neapol, 31 *Maja*. Książe Napoleon przybył dziś do przystani tego miasta, przyjmował na pokładzie swego statku jenerała de La Marmora i dziś wieczorem udaje się do Marsylji.

Nowy Jork, 21 *Maja*. Prezydent Jefferson oświadczył ciału prawodawczemu w Wirginji, że nie cofnie wojska z tego stanu. Utrzymuje on, że nawet po stracie Richmondu, można jeszcze przez dwadzieścia lat prowadzić wojnę na terytorjum wirgińskiem.

Raguza, 1 *Czerwca*. Wczoraj rano Derwisz pasza wyruszył z całem swem wojskiem i z zapasami żywności z Bileku do Baliki, w zamiarze zaopatrzenia Niksiczu w żywność.

Mostar, 1 *Czerwca*. Derwisz-Pasza połączył się w Bileku z świeżo przybyłemi oddziałami wojska i przedsięwziął wczoraj wyprawę na odsiecz Niksiczu, który się jeszcze trzyma. Pod klasztorem Ostrog, miała nastąpić ważna bitwa;—bliższe jej szczegóły są nieznane.

Paryż, 1 *Czerwca*. Czytamy w *Monitorze*: Rozkazem cesarskim z dnia 28-go Maja, korpus okupacyjny w Rzymie został zredukowany do jednej dywizji, składającej się z trzech brygad; dowództwo nad tą dywizją obejmie jenerał hr. de Montebello, adjutant cesarski. Jenerałowie d'Hugues i de Gérandon, którzy dowodzili dywizjami korpusu okupacyjnego, są mianowani inspektorami jeneralnymi piechoty na rok 1862, i poruczona im została inspekcja pułków tworzących dywizje, których przestają być dowódcami.

Wiedeń, 2 *Czerwca*. W izbie wyższej dzisiaj obradowano i uchwalono wniosek mniejszości wydziału, naznaczający podatek od gorzałki na 6 centów od wiadra i stopnia. Następnie przyjęto w trzecim odczycie ustawę o podatku gorzałczanym. W izbie niższej przyjęto projekt ustawy finansowej względem pokrycia niedoboru na rok 1862, według wniosku wydziału finansowego. Poczem obradowano nad budżetem oświecenia. Wniosek wydziału co do punktu 1-go został odrzucony, a natomiast przyjęto wniosek Herbsta.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, pierwsza połowa dnia prawie pogodna,—od g. $12\frac{1}{2}$ po południu niebo pochmurne, o g. $3\frac{1}{2}$ w. grzmoty, o 4 w. drobny deszcz, wieczorem przy prawie pochmurnem niebie błyskawice w stronie wschodniej nieba. Rano panował południowy słaby, od g. 9 południowo-wschodni mierny, po południu od g. 3 północno-wschodni mocny, wieczorem mierny południowo-zachodni Średnia temperatura dnia jest $15\frac{7}{10}$ stopni, o 2 stopnie wyższa od normalnej, największe ciepło po południu $23\frac{1}{2}$, najmniejsze w nocy 10 stopni R. Barometr opadał, średnia wysokość 751,03 milimetrów. Elektryczność 18 stopni. Na słońcu 5 gromad plam.

— We wsi i gminie Swarocin, powiecie Łowickim, dnia 26 Kwietnia r. b. z iskry wypadłej z komina, wszczął się pożar, który zniszczył browar murowany, ubezpieczony na rs. 640.

— We wsi Komonino, powiecie Mławskim, z niewyśledzonej przyczyny dwa razy powstał pożar; raz dnia 26 Kwietnia r. b. skutkiem czego spalił się dwór i dom mieszkalny, ubezpieczone na rs. 750,—a drugi raz w dniu 20 tegoż miesiąca i roku zniszczył holendernię, ubezpieczoną na rs. 1560.

— W tych czasach wydany został w Petersburgu, nakładem Ohryzki, przekład *Encyklopedji prawa, Henryka Ahrensa*, dokonany przez pp. Wł. Spasowicza, Juliana Głowackiego, Wład. Szafkowskiego i J. Pawińskiego. Imię Ahrensa zbyt jest znane nie tylko w Niemczech, gdzie jako prof. uniwersytetu w Graetz oprócz Encyklopedji, wydał *Naukę polityczną zasadzoną na filozofji i antropologji (Organische Staatslehre auf philosophisch-antropologische Grundlage)*, lecz także we Francji, gdzie wykładał publicznie filozofję i w Belgji, gdzie jako profesor uniwersytetu brukselskiego wydał swe *Odczyty Psychologji (Cours de psychologie)* i słynne *Odczyty prawa natury (Cours du droit naturel)*, przetłomaczone na język niemiecki, hiszpański i portugalski. P. Ahrens, znany stronnik szkoły prawnej Germanistów, szukających podstawy nie w prawie rzymskiem, ale starożytnem germańskiem, za tło swej encyklopedji wziął filozofję Krausego, lecz w dziele tem za nadto rozwinął część historyczną i teoretyczną, ze stratą najważniejszej części filozoficznej. Przytem obok wielu znakomitych zalet, tego ważnego, przynajmniej dla nas, dopuścił się błędu, że wcale nie dotknął prawodawstw słowiańskiego, francuzkiego i angielskiego. Szkoda, że tłomacze zamiast ścisłego przekładu, często ciemnego, z powodu zbyt długich okresów oryginału, nie przerobili tego dzieła, stosując go do naszych pojęć i warunków i uzupełniając ważne dla nas braki, szkoda także, że wprowadzili niektóre nowe wyrazy prawne, zupełnie nie zrozumiałe.

— *Pszczoła Północna* z d. 11 (23) Maja r. b. w artykule wstępnym, poświęconym znaczeniu statystyki, pomiędzy innemi tak o tej nauce pisze: Statystyka zajmuje w dzisiejszej epoce coraz ważniejsze stanowisko. Jest to nauka, bez której żaden rząd nie może zrobić stanowczego kroku w administracji kraju, a tym mniej nie może dokonywać istotnie pożytecznych dla ogółu reform. Prawda i to, iż można dokonywać reformy a nawet zarządzać bez pomocy statystyki, ale w takim razie zarząd będzie na los-szczęścia, a reformy, niezastosowane do warunków krajowych, niepraktycznemi, i dla tego, jeśli nie szkodliwemi, to w każdym razie bezpożytecznemi. Konieczną podstawą zarządu i reform powinna być dokładna znajomość rządzonego kraju, oraz dokładne i istotne zbadanie jego potrzeb. Znajomość tę, daje tylko statystyka. Dla tego to we wszystkich państwach ucywilizowanych, nauka ta jest w szczególniejszem poważaniu u mężów stanu, a na zebranie pewnych wiadomości statystycznych, obracane bywają znaczne sumy. Jakkolwiek znacznemi mogą być koszta materjalne na zebranie pewnych wiadomości statystycznych i na ich obrobienie, odpowiednie spółczesnym wymaganiom nauki politycznej, to nie będą jednakże uciążliwemi dla gospodarstwa narodowego, gdyż są nietylko pożytecznemi dla państwa, ale zarazem i niezbędnemi do jego administracji. — Taką to ważność statystyki uznaje i prawodawstwo rosyjskie.— Dla zbierania i opracowywania wiadomości statystycznych pourządzane zostały w Rosji po gubernjach komitety statystyczne, a w Petersburgu komitet statystyczny centralny, przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Przytem w Ruskiem towarzystwie jeograficznem jest osobny, (a przytem najliczniejszy pod względem liczby członków) oddział, a przy Cesarskiej Akademji nauk oddzielna katedra statystyki. Komitety statystyczne po gubernjach w państwie Rosyjskiem utworzone zostały przed trzynastu laty, ale z powodu zupełnego braku środków materjalnych zostawały prawie w bezczynności aż do ostatnich czasów. Teraz podano im środki, i prace po niektórych gubernjach już rozpoczęte zostały z wielkiem powodzeniem.—Na nieszczęście wyznać jednak potrzeba, że w niektórych gubernjach nader lekko i powierzchownie traktują statystykę, a ciemnota władz powiatowych, dostawiających wiadomości statystyczne, jest jeszcze silniejszą. Nie mogą one pojąć, do czego rządowi potrzebne wymagane od nich wiadomości; o statystyce nie mówią inaczej jak tylko wyśmiewając się lub z pogardą, i co rok *tworzą statystykę*, to jest piszą cyfry na chybił-trafił, albo zestawiając je z zeszłorocznemi, jedne zwiększają drugie zmniejszają, aby nie otrzymać nagany za niestaranność, i t. p. Takie to są częstokroć podstawy nauki statystycznej. Na utrzymanie centralnego komitetu statystycznego, instytucji, która dowiodła swej istotnie pożytecznej działalności nader ważnemi pracami, wyznaczono 14,261 rs., jak to widać z budżetu na r. 1862. Że jednak z sumy powyższej odzielono 7.000 rs. na ziemski oddział tegoż komitetu, który niedawno stał się samoistnym, przeto przypada około 7,000 rs. funduszu na wydatki samego komitetu statystycznego.

W Wielkiem Księstwie Finladzkiem, mającem przestrzeni 6,873 mil kw. i 1,686,549 mieszk., powzięto także projekt urządzenia biura statystycznego, na którego utrzymanie przeznaczoną być ma kwota 7620 rs. Oprócz tego, przy biurze wspomnionem, w charakterze członków doradczych, zostawać mają: zarządzający bankiem finladzkim, główno-zarządzający: komorami, lasami, komunikacjami wodnemi i lądowemi, rękodzielnictwem, towarzysz prokuratora, oraz sekretarz gospodarstwa wiejskiego i robót publicznych. — W skład petersburgskiego komitetu centralnego wchodzą także członkowie z głosem doradczym od ministerstw: wojny, morskiego, oświecenia narodowego, sprawiedliwości, dóbr koronnych, dóbr państwa, skarbu, od zarządu duchownego prawosławego, od głównych zarządów: komunikacji i pocztowego, od komitetów Sybirskiego i Kaukazkiego, od sekretarjtu stanu Finlandji, od zarządu zakładów: Cesarzowej Marji i wojenno-naukowych.

— Czytamy w *Lumirze*: „Baldachim nad trumną srebrną, mieszcząca w sobie relikwie św. Jana Nepomucena, w kościele św. Wita w Pradze, posiada swój własny fundusz, ktory z końcem r. 1861 wynosił w obligacjach 24,069 zł. reń. (96,276 zł. pol.), oraz w gotowiźnie 1,206 zł. reń. (4,836 zł. pol.). Pierwszy baldachim dutuje z r. 1771, w którym to czasie proboszcz kapitularny ksiądz Fran. Strachowski z Strachowic, kazał zrobić, jako podstawę do baldachimu, cztery wielkie figury srebrne, wyobrażające aniołów, na co przeznaczył z własnych funduszów 18,954 zł. reń. (75,816 zł. pol.). Figury te wykonane zostały przez złotnika prażskiego Ignacego Nowaka, dziada gorliwego archeologa Ignacego-Eugenjusza Nowaka. W r. 1815 ówczesny wielki książe Toskański kazał sporządzić swoim kosztem nowy do tego baldachimu wierzch z kosztownej materji jedwabnej. Po raz trzeci tenże baldachim pokryty został na jubileusz w r. 1829, staraniem ówczesnego arcybiskupa prażskiego, księcia Wacława-Leopolda Chlumczańskiego, ostatniego z rodu szlachty z Chlumczau i z Przestawlk. Piękny ten baldachim, dotychczas istniejący, zrobiony został z 350 łokci najkosztowniejszego adamaszku jedwabnego koloru czerwonego."

— Nakładem Antoniego Augusty w Litomyślu wyjdzie wkrótce dzieło pod tytułem *Dejiny lidstva*, przez p. Karola Nigra, profes. szkoły w Pisku.

— Znakomity poczet dzieł w języku czeskim o św. Janie Nepomucenie, pomnożony został nową pracą, pod tytułem: *Svaty Jan Nepomucky*, wydaną w Pradze. Dzieło to, obejmujące szczegóły z życia pomienionego świętego, napisał ksiądz Tomasz Nowak. Połowa czystego ze sprzedaży tej książki dochodu przeznacza się na wewnętrzne przyozdobienie kościoła śś. Cyryla i Metodego.

— Ksiądz Strossmajer, biskup djakowarski, śremski i bośniacki, bawił kilka dni w Wiedniu, zkąd udał się 23-go Maja do miasta Rieki (*Fiume*), na uroczystość poświęcenia chorągwi nowoutworzonego komitatu rieckiego (fiumskiego). Uroczystość ta odbyła się 25-go Maja, na znanem w historji słowian południowych polu Grobnickiem (w Chorwacji). Biskup Strossmajer powołał telegrafem do Rieki znakomitego literata południowo-słowiańskiego Franciszka Kurelacza. W towarzystwie biskupa znajdował się na tej uroczystości kanonik Racki, znany autor chorwacki.

— *Cas* prażski donosi, że na stacjach telegraficznych austrjackich dozwolone zostało przyjmowanie depesz w języku czeskim. Podobnież ustępstwo ma być także uczynione i co do innych języków, używanych w krajach pod panowaniem austrjackiem zostających, i w tym celu wprowadzony zostanie nowy system telegrafowania.

— Czytamy w *Narodnich Listach*: W Pardubicach, podczas zjazdu członków towarzystwa rolniczego okręgu Pardubickiego, daną była 25-go Maja, w teatrze letnim obywatela ziemskiego Jana Lorenca, przez grono amatorów, komedja ze śpiewami *Obžinki* („Okrężne") J. Korzeniowskiego, z polskiego na czeski przełożona. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony został na budowę w Pardubicach teatru miejskiego. Przy tej okoliczności zwracamy uwagę na wielkie powodzenie, jakie mają w Czechach utwory dramatyczne J. Korzeniowskiego.

— Gazety czeskie podają treść listu pisanego do jednego z prażan przez czecha, aż z Melbourne. Czech ten, niejaki p. P., rodem z Pragi, wyemigrował przed 14 laty do Ameryki, a niedawno, jako kapitan okrętowy, bawił w Melbourne i podaje w tym liście szczegóły o czechach, tam mieszkających. Dzieje się im w Austrji bardzo dobrze, oddają się bowiem z wielkiem powodzeniem głównie rolnictwu. Czesi w Melbourne i jego okolicach zamieszkali, gromadzą się co niedziela i święto, z rodzinami, w jakim domu pomienionego miasta. Na zebraniach tych wykonywane bywają utwory muzyczne, głównie czeskie, oraz śpiewane są pieśni czeskie. Podczas karnawału tegorocznego czesi ci urządzili besedę, na której wykonany został po raz pierwszy utwór muzyczny „Kadryl z narodowych pieśni czeskosłowiańskich," który tak podobał się nie tylko czechom, lecz i obcbnym mieszkańcom Melbourna rozmaitych narodowości, że powtórzony został na żądanie pięćkroć. Od tej pory utwór pomieniony wykonywany bywa często i na innych zebraniach towarzyskich.

— Niedawno ukazało się w Anglji dzieło prof. Smytha, astronoma szkockiego, pod tytułem: *Trzy miasta w Rosji (Three cities in Russia, by Prof. C. Piazzi Smyth, Astronomer Royal for Scotland; illustrated with maps and wood engravings; Reeve and Comp., 2 vol.)*. O kraju

---

białocielistego, brunatnego i czarnego wystawiony. Wszystko w nim i pomysł i wykonanie jest piękne i wielka szkoda, że skutkiem przypadkowego pożaru w kaplicy, znacznego zwłaszcza w napisie doznał zniszczenia. Tak zwany pomnik Dzierzgowskich, wystawiony pod chórem po lewej stronie wchodząc do kościoła, wyobraża męzką i niewieścią figurę w starożytnych strojach. Data jego r. 1578, napisu żadnego niemasz, marmur brunatny. Nagrobek Łajszczewskiego, Kasztelana Sochaczewskiego, zmarłego roku 1655, wystawiony jest głównie z marmuru czarnego, sama tylko klęcząca figura Senatora cielista. Żony jego Barbary z Duninów, która męża swego o dziesięć lat poprzedziła do grobu, równie jak niejakiej Jadwigi Osmolskiej pomniki są także piękne, ale chórem zasłonione.

Kościół Św. Ducha parafjalny dla nowego miasta, został założony przez Mikołaja Kurowskiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego w r. 1404. Pierwotnie przeznaczonym był dla emerytów, których później do innego przeniesiono kościoła. Budowla ta prosta, bez żadnych ozdób w stylu gotyckim wystawiona i pod względem sztuki nic osobliwego nie przedstawiająca, w dobrym znajduje się stanie.

Kościół Św. Leonarda. Presbyterium kościoła tego wymurował swoim kosztem Kazimierz Cebrowski, aptekarz i historjograf Łowicki w roku 1626 i przy nim szpital dla ubogich założył. Fundusze tego zakładu powiększone zostały później przez kapitułę i Ks. Kosickiego Dziekana Łowickiego. Przy tymże kościele był cmentarz, który w roku 1780 rozszerzono.

Kościół Księży Pijarów. Zgromadzenie Księży Pijarów sprowadzone zostało do Łowicza około roku 1670. Pierwszym onego rektorem był Wojciech Siewierski, który wspólnie z niejakim Wojciechem Zimnym, włościaninem z Bobrownik, fundował dzisiejszy Pijarski kościół. Fundamenta tej budowli, podług wspaniałego planu rozpoczętej, położone zostały w roku 1672 cały gmach, atoli dotąd nawet nie mógł być wykończonym, a kolegjum i szkoły dopóki pod pijarskim zarządem zostawały, mieściły się niewygodnie w dwóch kamieniczkach.

Kościół KKs. Misjonarzy. Zgromadzenie księży Misjonarzy sprowadził do Łowicza kardynał Radziejowski w roku 1689. Ponabywali oni grunta od mieszczan i na nich wystawili obszerne kolegium i piękny założyli ogród. Przyczynił się do tego i fundator, a mianowicie do przyozdobienia wewnątrz kaplicy, w której sztukaterje i malowania na murze do 1,400 zł. czerwonych kosztowały. W rzeczy samej należy ona do najpiękniejszych domów bożych, jakie w kraju naszym widzić można. Samo kollegium blisko przez półtora wieku stało nieotynkowane, dopiero je w r. 1826 wapnem obrzucono, przyczem także ogród porządnem otoczono osztachetowaniem. Na korytarzach tego gmachu rozwieszone są portrety wszystkich Arcybiskupów Gnieźnieńskich, aż do Ignacego Krasickiego, którego kosztem ta galerja sprawioną została. Uzupełnili one Księża Misjonarze portretami kilku następnych Arcybiskupów Warszawskich. W gmachu tym, mieści się obecnie szkoła powiatowa.

Oprócz powyżej opisanych kościołów, Łowicz miał kilka innych, które juz dziś nie istnieją, a mianowicie:

Kościół z klasztorem KKs. Dominikanów, założony przez Arcybiskupa Kurowskiego, w pierwszych latach 15-go wieku, w r. 1820 przerobiony na koszary. Kościół Bonifratrów z szpitalem, założony przez Arcybiskupa Firleja w r. 1626. Instytucja ta jednak dla braku funduszu upadła, budowle w roku 1815 rozebrane, matarjałów zaś do budowy koszar użyto. Kościołek drewniany zwany Emaus, wystawiony w roku 1665 przez Józefa Nieszykowskiego rajcę Łówickiego, o kilka zaledwie sążni od poprzedniego. Rozebrano go później i materjał sprzedano, osiągniętą zaś gotowiznę przeznaczono na odnowienie facjaty kościoła ś. Ducha, która właśnie była zgorzała.

Miasto Łowicz, będąc miejscem rezydencji Arcybiskupów Gnieźnieńskich, pierwszych książąt i prałatów państwa, byłoby do wielkiej przyszło świetności, gdyby nie liczne klęski jakich doznało, a które na zatamowanie wzrostu jego wpłynęły. W roku 1263 Litwini w perzynę go obrócili, gorzało następnie w roku 1515, a w roku 1525 spaliły się w niem nietylko domy obywatelskie, ale i kościoły. W r. 1590 za Arcybiskupstwa Karnkowskiego Stanisława, straciło w pożarze 340 domów, to jest całą ulicę Krakowską długą, oraz południową i północną połać rynku nowego miasta. W sześć lat później spaliła się ulica Mostowa i część rynku starego miasta, odznaczająca się pięknością kamienic. W roku 1620 spaliła się powtórnie ulica długa, a po trzeci raz lubo już nie cała, w r. 1624 wraz z rynkiem podzamkowym. We trzy tygodnie po tym ostatnim pożarze, zgorzała ulica Mostowa. Rynek starego miasta gorzał jeszcze w latach 1622 i 1631. W roku 1635 dnia 19 Maja wszczęty pożar w nocy, przez zapalenie się wódki, zniszczył rynki starego i nowego miasta, oraz ulicę Zduńską i znaczną część Mostowej. Zgorzał przytem kościół Św. Leonarda wraz z szpitalem, który to kościół w części odbudował wyżej wspomniony aptekarz, Andrzej Cebrowski. W roku 1639 spaliła się znowu ulica Mostowa, w roku 1643 trzy domy, a w roku 1647 w trzech pożarach domów 30. Znacznych także uszkodzeń doznało miasto z powodu gwałtownych wichrów, z tych jeden w roku 1583 tak był natarczywym, że kilka kościołów, domów drewnianych i wiatraków całkiem wywrócił, inne z dachu ogołocił. Zerwał także drewnianą strażnicę na środku korpusu stojącą, na której nieustannie jeden ze stróżów miejskich czuwał, i tę wraz ze strażnikiem uniosłszy, w znacznej dopiero odległości rzucił na ziemię, przyczem dziwnem zrządzeniem Boskiem strażnik żadnej nie poniósł szkody. W roku 1625 w sam dzień S. Jana po południu, silny orkan pędząc z wielką szybkością chmury i piasek, wiele także domów w Łowiczu rozrzucił. Podobna szkoda spotkała miasto w r. 1648, w której skutkiem wiatru wiele domostw dachy straciło, i wiele stodół poprzewracało się zupełnie. W tymże roku runęła wspaniała wieża ratuszowa, ołowianym dachem pokryta, uszkodziwszy znaczną część samego ratusza i 12 ludzi pozbawiwszy życia. Ludzie zabobonni przypisywali to wówczas sprawie czarownic, z których jednę właśnie przed kilku dniami na mocy wyroku spalono i popioły jej na dachu tej wieży, właśnie w przeddzień upadku onej, rozrzucono. Poniósł też klęski Łowicz ze strony napadu nieprzyjaciół. Z tych, oprócz wspomnionego wyżej napadu Litwinów, najboleśniejszy był Szwedzki. Zajęły miasto bez oporu wojska tego narodu, pod przewodnictwem samego Króla w roku 1653, który małą tylko załogę tu zostawiwszy, sam na dalsze udał się zdobycze. Zostawiony na straży zajętego miasta żołnierz, rozpasawszy się na wszelkie bezprawia, wypędzał mieszkańców z domów, nakładał kontrybucje, łupił i burzył kościoły. Ofiarą tego zniszczenia padły: Kościół Bonifratrów i Św. Jana, ze szpitalem i kaplicą Św. Krzyża z ziemią prawie zrównane, oraz kościół Dominikański znacznie uszkodzony w swych murach, Kolegiata świeżo wówczas wystawiona została tylko sprofanowaną i ze srebra obraną. Zaledwie Szwedzi uchodząc przed zbliżającą się znaczną siłą Polaków Łowicz opuścili, aliści niekarny polski żołnierz w liczbie 30,000 rotami swemi zapełniwszy miasto, do szczętu one złupił. Pomagała mu w tem liczna czereda włościan, którzy mając pola przez nieprzyjaciół zniszczone, w rabunkach i rozboju utrzymywania życia szukali. W tej ostatniej klęsce straciło miasto nietylko to wszystko, co rabusie unieść mogli ze sobą, ale nawet wszystkie okna powybijane, a wszystkie zamki i okucia wyrwane i zabrane zostały. Zaledwie plaga ta przeminęła, kiedy pobity w Prusach Rakoczy, sprzymierzeniec Króla Szwedzkiego, uciekając do Siedmiogrodu, na Łowicz drogę swoją obrócił, a nieznalazłszy żadnego łupu w mieście, najsroższe na jego mieszkańców wywierać począł okrucieństwa. Uchodząc z życiem przed tak srogim nieprzyjacielem, zbici i poranieni mieszczanie schronili się w okoliczne lasy, gdzie ich głód i w skutku tego rozwinięta zaraza, nieustannie dziesiątkując, małą tylko liczbę zostawiła przy życiu. W r. 1657 opuścił nieprzyjaciel miasto, ale mało kto już potem do domu swego wrócił, i przez długi czas w Łowiczu stało mnóstwo pustych i niezaludnionych murów. Była też to już ostatnia tak wielka dla niego klęska. Odtąd choć go pojedyncze niekiedy dotykały pożary, choć także niejednokrotnie jeszcze wycierpiało morową zarazę, chociaż nie jeden jeszcze przechód wojsk a mianowicie hyberny wytrzymało, przecież ludność jego chociaż nieznacznym przybytem, wzrastać jednak poczęła.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

tym od lat dwudziestu, a szczególniej w kilku ostatnich latach, angielscy turysci tak wiele pisali, iż zdawało się, że przedmiot ten zupełnie został wyczerpany; z dzieła jednakże p. Smyth, jak utrzymują anglicy, wiele nowych rzeczy się dowiedzieli. Szkocki astronom nie opisuje społeczeństwa rosyjskiego, tak jak ono wygląda z hotelów i ulic, lecz jako dobry spostrzegacz, mając potemu sposobność, przy pomocy listów rekomendacyjnych, które odrazu wprowadziło go w kółko uczonego świata, poważnie traktuje swój przedmiot. A przedewszystkiem w pisowni rosyjskich imion własnych po angielsku, zaprowadza prostą, a najodpowiedniejszą ortografję. Podróż p. Smyth do Rosji miała cel naukowy, tak jak i poprzednia jego podróż do Teneryfu, mianowicie, doświadczenie praktyczności niektórych narzędzi astronomicznych przy użyciu ich na statkach. Przybywszy do Petersburga p. Smyth, zaraz przez nowych swych przyjaciół został zawieziony do p. Struwego do obserwatorjum na wzgórzu Pulkowskim, wystawionego przez Cesarza Mikołaja. Opis tego wspaniałego siedliska nauki astronomicznej, jest może najlepszym ustępem z całego dzieła. P. Smyth opowiada wiele ciekawych szczegółów o pracach p. Struwego, a między innemi o wynalezionym przez niego *odległościomierzu, (distance-measurer)*, który jednocześnie na tej samej podstawie był zrobiony przez niego w Edymburgu, chociaż obaj wynalazcy niewiedzieli, iż wcześniej jeszcze od nich podobnego narzędzia używał już Dr. Wollaston w swej podróży podbiegunowej. Ciekawy jest opis, jak, skutkiem światłej opieki Jego Cesarskiej Wysokości, Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, który przy sobie kazał sprawdzać dokładność tego narzędzia w Kronsztadzie, takowe zostało przyjęte i wprowadzone na flocie rosyjskiej. Zresztą p. Smyth przy każdej sposobności wyraża gorące uwielbienie dla Wielkiego Księcia Konstantego. Powróciwszy z Pulkowa, szanowny astronom szkocki zwiedził Petersburg, Moskwę i Nowogród, i tych to trzech miast podaje opis, do czego głównie czerpał wiadomości ze sfery, z którą miał stosunki, ze sfery naukowej. Jakkolwiek większa zwięzłość byłaby bardzo korzystną dla tego dziełka, w każdym razie zasługuje ono na uwagę.

— *Alchemja w XIX wieku.* Jeden z dzienników francuzkich, *Courrier de la Vienne*, donosi z Chatelraux co następuje: „Od niedawna mówią powszechnie o nowem nader ciekawem odkryciu w tutejszej okolicy; podług wieści ma ono się równać odkryciu kamienia filozoficznego. Przed dwoma czy trzema laty, założoną została w starym zamku kardynała Richelieu przez pewnego bogatego obywatela nazwiskiem Goullin, fabryka proszku bronzowego. Ponieważ fabryka ta była jedyną w swoim rodzaju w całej Francji, przeto należało się z niej spodziewać znakomitego zysku; jeśli zaś sprawdzi się odkrycie o którem mówimy, wówczas p. Goullin stanie się miljonerem. Fabrykant ten, dokonywając chemiczny rozbiór proszku bronzowego wykrył dwa metale równające się pod względem blasku i piękności złotu i srebru. Trudno jest odróżnić takowe, i tylko waga złota wykazuje różnicę, przy zupełnem zresztą podobieństwie. Próby co do ich zapachu i niedokwaszania się, dały jak najlepszy wypadek. Zrobiono serwis stołowy, na którym umyślnie pozostawiono same ostre jadła i przyprawy jako to sól, ocet, kwasy, jaja i t. p., wciągu kilku miesięcy, a mimo to nie dostrzeżono na metalu żadnych śladów. — Odkrycie powyższe dokona wielkiego przewrotu w ekonomji metalów, gdyż owe złoto i srebro będące nie czem innem jak udoskonaloną przez sekret p. Goullin miedzią, sprzedawane być może po 15-cie franków kilogram. Teraz więc ubodzy ludzie nawet będą sobie mogli sprawić takie sprzęty stołowe, jakich dotychczas używali jedynie zamożni, a tuzin serwisowy kosztować będzie nie więcej jak 60 fran. Wielu kapitalistów zamieni srebra na pieniądze, nabywając natomiast nowe, dziesięćkroć tańsze. Niepodobna jest wyliczyć wszystkich wyrobów wykonać się mogących. Od ozdób kościelnych, aż do rzędu na konia wszystko może być wyrobione z nowego metalu. Wojska nasze, tak jak dawni bohaterowie Homera, mogą mieć złote szyszaki i srebrne szable. Odkrycie pomienione nie narobiło jeszcze wcale hałasu w dziedzinie przemysłu i sztuk z powodu, że wynalazcy nie chcieli przedstawić swego wynalazku przed otwarciem wystawy Londyńskiej, na którą posłali wspaniały serwis stołowy, a oprócz tego pragnęli dokładnie wypróbować, co z nowego metalu wyrabiane być może. Słychać iż p. Goullin nie żąda nawet patentu na swój wynalazek. Zresztą wyrób jego nie jest tajemnicą, gdyż serwis wyprawiony do Anglji oglądany był przez biegłych przysięgłych departamentu Indres et Loire, a oprócz tego otrzymał on od angielskiego inżenjera Morandiera zamówienie na złotą statuę świętej Anny."

— Wyszedł z druku tom pierwszy „Historji literatury niemieckiej, począwszy od najdawniejszych jej pomników, do naszych czasów", przez p. Otto Roquette (*Geschichte der deutschen Literatur von den ältesten Denkmälern bis auf die neuste Zeit. Stuttgard* 1862). Autor niniejszego dzieła uwzględnia potrzeby nie tyle uczonych, ile ukształconego ogółu, co spowodowało go do zaniechania wyczerpującego wyszczególniania nazwisk i tytułów dzieł. Wszystkie atoli najważniejsze cechy rozwoju ducha i charakteru epok, zostały tu sumiennie wykazane. Wspominając o dziełach odległej epoki, autor przytacza z nich wyjątki i rozbiera je.

— Trzynasty kongres budowniczych i inżynierów niemieckich, odbędzie się w r. b. w Hanowerze, 3, 4, 5 i 6-go Września. Pomiędzy innemi kwestjami, będzie tam roztrząsane zadanie zapewnienia drzewu, do budowli używanemu, większej niż z natury swej posiada trwałości.

Zdanie Sprawy Banku Polskiego za rok 1861.

(*Ciąg dalszy*)

4. *Pożyczki na zakłady przemysłowe.*

Pożyczki na zakłady przemysłowe wynosiły z końcem roku 1860 rs. 1,883,909 k. 55.

W ciągu roku 1861 zaliczenia, wraz z przypisaną prowizją w kwocie rs. 89,295 k. 40¾ wynosiły . . . . rs. 259,706 k. 25¼

Razem rs. 2,143,615 k. 80¼

Zwrócono w ciągu tegoż roku na kapitał i prowizję . . . . rs. 301,400 k. 8¼

Pozostało z końcem roku 1861 . . . . . rs. 1,842,215 k. 72

Czternastu właścicieli zakładów przemysłowych, a głównie: fabryk cukru, aparatów cukrowniczych, sukna, szkła, posadzek, otrzymało w ciągu r. 1861 na rozszerzenie swych zakładów, pożyczki wynoszące w ogóle rs. 159,800; mniej jak w roku zeszłym o rs. 231,061.

5. *Pożyczki na machiny rolnicze, inwentarze i inne przedmioty.*

Pożyczki na machiny rolnicze, inwentarze, guano, i tekturę smołowcową, wynosiły z końcem roku 1860 . . . rs. 442,822 k. 95

W ciągu roku 1861 zaliczenia Banku, wraz z przypisaną prowizją w kwocie rs. 22,795 k. 52, wynosiły:

na machiny rolnicze . . . rs. 149,345 k. 2
na inwentarze . . . rs. 6,095 k. 90
rs. 155,440 k. 92

Razem rs. 598,263 k. 87

W ciągu tegoż roku zwrócono na kapitał i prowizję z pożyczek na machiny rolnicze . . . rs. 97,956 k. 74
na inwentarze, guano i tekturę smołowcową . . rs. 11,513 k. 73²/₄
rs. 109,470 k. 47²/₄

Pozostało z końcem roku 1861 w zaliczeniach:
na machiny rolnicze . . . rs. 462,047 k. 50²/₄
na inwentarze, guano i tekturę smołowcową . rs. 26,745 k. 89

Razem rs. 488,793 k. 39²/₄

Zaliczenia na te przedmioty, w porównaniu z rokiem zeszłym, wynosiły w r. b. mniej o rs. 27,396 k. 74¼.

6. *Pożyczki na dobra ziemskie.*

Pożyczki na dobra ziemskie, z końcem roku 1860, na 327 dobrach wynosiły: w kapitale rs. 2,061,302 k. 74²/₄, w prowizji rs. 21,865 k. 98, razem rs. 2,083,168 k. 72²/₄.

W r. 1861, z funduszu trzeciego miliona rubli srebrem, z woli Najwyższej przeznaczonego na pożyczki rolnicze, wypożyczono w dalszym ciągu, za zabezpieczeniem hypotecznem, na 6 dóbr sumę rs. 62,200. Doliczono prowizji rs. 101,761 k. 51, razem rs. 163,961 k. 51; razem w kapitale rs. 2,123,502 k. 74²/₄, w prowizji rs. 123,627 k. 49, w ogóle razem rs. 2,247,130 k. 23²/₄. Zwrócono w ciągu tegoż roku w kapitale rs. 179,604 k. 58, w prowizji rs. 103,028 k. 54, razem rs. 282,633 k. 12.

Pozostało z końcem roku 1861 na 321 dobrach (gdyż pożyczka z 12-tu dóbr spłacona w zupełności została) w kapitale rs. 1,943,898 k. 16²/₄, w prowizji rs. 20,598 k. 95, razem rs. 1,964,497 k. 11²/₄.

Tytuł V.

Rachunki bieżące z domami handlowemi w kraju i za granicą.

1. *Zaliczenia na otwarte kredyta domom handlowym w kraju.*

Zaliczenia te zabezpieczone depozytami w papierach rządowych, akcjach kolei żelaznych krajowych, albo wekslami hypoteką popartemi, wynosiły z końcem roku 1860 rs. rs. 1,219,425 k. 55

W ciągu r. 1861 zaliczenie wraz z doliczoną prowizją w sumie rs. 77,660 k. 87²/₄ wynosiło . . . . rs. 11,845,679 k. 71¼

Razem rs. 13,065,105 k. 26¼

W ciągu tegoż roku zwrócono w kapitale i prowizji . . . . . rs. 10,839,168 k. 59¾

Pozostało z końcem roku 1861 . . . . rs. 2,225,936 k. 66²/₄

W roku 1861, zaliczenia w porównaniu z rokiem zeszłym były większe o rs. 2,083,213 k. 71¾, a zwroty o rs. 1,377,493.

2. *Rachunki bieżące z domami handlowemi za granicą.*

Z końcem roku 1860 posiadał Bank u domów handlowych za granicą do swojej dyspozycji . . . . . rs. 438,995 k. 93²/₄

W roku 1861 znalazł się w potrzebie przesłania funduszu . . . rs. 3,443,548 k. 27¾

Razem rs. 3,882,544 k. 21¼

W tymże roku rozdysponował . . . . rs. 3,212,393 k. 98¾

Pozostało z końcem roku 1861 . . . . . rs. 670,150 k. 22²/₄

W porównaniu z rokiem zeszłym, zaliczenia były mniejsze o rs. 243,736 k. 10¾, a zwroty o rs. 473,954 k. 30¾.

Tytuł VI.

Należność od Władz.

Z końcem roku 1860 posiadał Bank u rozmaitych Władz . . rs. 6,388,452 k. 73²/₄

W ciągu roku 1861, zaliczenia wraz z przypisaną prowizją w kwocie rs. 145,477 wynosiły . . . . rs. 1,514,040 k. 19

Razem rs. 7,902,492 k. 92²/₄

W ciągu tegoż roku zwrócono na kapitał i prowizję . . . . . rs. 2,007,123 k. 73

Pozostało z końcem roku 1861 . . . . rs. 5,895,369 k. 19²/₄

Oprócz rachunków bieżących, które Władze rządowe zaraz pokrywają, inne należności w tym tytule objęte, spłacane są wraz z prowizją ratami amortyzacyjnemi. Co się tyczy należności przypadającej Bankowi za budowę kanału Augustowskiego, tę Komisja Skarbu nie będąc do żadnego terminu zobowiązaną, w r. 1861 w zupełności spłaciła.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.—Dziś we wtorek, dnia 4 Czerwca, komedja w 1-m akcie, z francuzkiego: **Żona która nie nawidzi męża**, odegrana przez pp. *Stolpego, Palińską, Popielównę, Rożańską, Podlewską, Ostrowskiego, Prochazkę, Chomińskiego, Adlera.*—Monodram w 1-ym akcie, oryginalnie napisany: przez A. Ładnowskiego: **Pan Kasper z Łęczycy**, odegrany przez pp. *Trapszę, Rembeckiego, Olszewską, Adlera.*—Obrazek wiejski ze śpiewem w 1-ym akcie oryginalnie napisany: **Janek z pod Ojcowa**, odegrany przez pp. *Panczykowskiego, Ostrowskiego, Bondasiewiczównę, Rybicką.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra a 4 bil.	3	60	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	2½
Loża 2 piętra a 4 bil.	2	70	10	Parter	„	45	2½
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	2½	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	2½	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o god zinie 7½.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. 42½ do rs. 1 kop. 45½, za garniec od kop. 46½ do kop. 47½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 3 czerwca.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.		—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	80	92	30
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	3	15	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		—	—	—	—
dito 500		83	50	83	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		70	50	70	25
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	102	60	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	156	—	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	6	95	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	99	75	—	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	82	80	—	—
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	78	90	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. 70
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 26⅚

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 3 czerwca.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	87¼
6ta „ „	—	97
Obligacje Skarbowe 4%	—	82⅝
Listy zastawne 4%	—	87¼
Bilety Banku Polskiego	—	87¼
Weksle na Warszawę	—	87⅛
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	96½
„ Londyn 3 miesięczny	—	621⅛
„ Paryż 2 „	—	80⅙
„ Hamburg 2 „	—	150⅝
„ Wiedeń 2 „	—	77⅜
Żyto na targu	—	49¾
„ na dostawę późniejszą	—	48⅜
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 50
Akcje kredytu ruchomego	—	826

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2831) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia posiadaczom Listów Zastawnych wylosowanych, oraz kuponów płatnych odbioru należności wymagalnych za pierwsze półrocze roku bieżącego przyjmować będzie Listy Zastawne wylosowane tudzież kupony bieżącego półrocza za rewersami z księgi sznurowej wydanemi od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do d. 6 (18) Czerwca t. r. codziennie wyjąwszy święta od godziny 10 z rana do 1 z południa a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia.

Tak Listy Zastawne jako też i kupony płatne składane być winny obok oddzielnej deklaracji wyszczególniających je porządku numerów z oznaczeniem liter wartości i ilości sztuk, pisanych na drukach które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesentom bezpłatnie udzielane będą.

Właściciele Listów Zastawnych lub kuponów na rewersach wymienieni w terminie prawem oznaczonym to jest od d. 10 (22) Czerwca r. b. począwszy należności niemi objęte o ile sprawdzenie Listów lub kuponów kwestji nie nastręczy wypłacone mieć sobie będą.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1862 r.

Prezes,
(2) Tajny Radca, w z. Szamota.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2841) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kazimierskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Franciszka Białeckiego współwłaściciela nieruchomości w Osadzie Nowej Aleksandrji pod Nr. 56 położonych, toczy się postępowanie spadkowe, regulacja którego nastąpi w d. 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. w tym przeto terminie interesenci przed podpisanym Pisarzem Sądu stawić się winni.

Kazimierz dnia 18 (30) Maja 1862 r.

Strycki.

(N. D. 1112) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Częstochowskiego.*

Ogłasza, że po nastąpionej w dniu 7 Maja r. z. śmierci, star: Adolfa Sterna, jako przez zastrzeżenie z wniosku N. X. na maryginesie wykazu, objawionego właściciela nieruchomości w Częstochowie przy ulicy Rynek Starego-miasta pod N. 18 dawnym, a 96 nowym, położonej, toczy się postępowanie spadkowe; do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 4 (16) Września r. b. przedemną Pisarzem, oznaczonym został.

Częstochowa dnia 8 (20) Lutego 1862 r.

R. Tomaszewski.

(N. D. 1766) Na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie na d. 23 Lutego (7 Marca b. r. na żądanie Teofili Rożnieckiej wdowy po Józefie Rożnieckim ekonomie, zmarłym we wsi Skoszewach Powiecie Rawskim d. 26 Maja 1859 r. wydanego, wzywam niewiadomych SSrów tegoż Rożnieckiego; ażeby się wciągu sześciu miesięcy licząc od daty pierwszego ogłoszenia, zgłosili do mnie ze stosowną akcją, w przeciwnym razie żądać będę w prowadzenia Rożnieckiej w posiadanie spadku stosownie do art. 770 K. C.

Mieszkam w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 486*b* (nowy 14).

Warszawa d. 17 (29) Marca 1862 r.

(2) Aleksander Pawłowski, Patron Trybunału.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D 2733) *Sąd Pokoju Okręgu Mławskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

1 Części szlacheckiej na wsi Cywiny Górne lit. C, z przyległościami na Cywinach, Litworach i Wojskich, za Prus do Adama Chyczewskiego i Pawła Brudzyńskiego należącej, obecnie do własności Jana Chyczewskiego doszłej.

2. Domu w mieście Sierpcu pod N. 295 położonego do własności Mośka Bursztyn należącego.

3. Części szlacheckiej na wsi Kutkowie Glinkach i Bzurach, za Prus do Jana Kuskowskiego należącej, obecnie Walentogo Kuskowskiego własność stanowiącej, wszystkich realności jak wyżej w Powiecie i Okręgu Mławskim Gubernii Płockiej położonych.

Uwiadamia interesentów, że takowa co do trzech powyżej wywołanych nieruchomości nastąpi w Sądzie tutejszym w d. 25 Sierpnia (6 Września) r. b.

Wzywa ich przeto, aby do takowej sami osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądanie swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę 10 do 50 złp. skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu do regulacji oznaczonym na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tym że dniu Ogłoszeniu jej przytomnymi być winni

Mława d. 9 (21) Maja 1862 r.

Podsędek,
Asesor Kolegjalny, Sieradzki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2789) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości powszechnej że, z powodu narosłych zaległości Skarbowych podatkowych i innych, dobra ziemskie Kamion, położone w Powiecie i Okręgu Rawskim, składające się z dwóch folwarków: Kamion i Wycześniak, wsi zarobnych Kamion i Wycześniak, oraz i kolonii Karolinów i Patoki z wszelkiemi użytkami (wyłączając młyn w oddzielnej posesji będący) w zajęciu Skarbowem zostające, w trzech letnią dzierżawę, począwszy od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. do włącznie d. 11 (23) Czerwca 1865 r. przez licytację, wypuszczone będą.

Termin skrócony do licytacji głośnej, oznaczony zostaje na d. 2 (14) Czerwca r. b. w Warszawie na Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Warszawskiego poczynając od godziny 11 z rana.

Cena jednorocznej dzierżawy ustanawia się na rs. 1400 wyraźniej rubli srebrem tysiąc czterysta nie licząc bieżących podatków i innych ciężarów uprzywilejowanych, od której to kwoty licytacja in plus odbywać się będzie.

Przystępujący do licytacji prócz vadium odpowiadającego 1/4 części powyższej rocznej ceny dzierżawnej zaopatrzony być winien w świadectwo kwalifikacyjne jakie do dzierżawy dóbr Rządowych jest wymagane.

O innych warunkach dzierżawnych, ubiegający się do dzierżawy tak w biurze Naczelnika Powiatu Rawskiego, jako też Rządu Gubernialnego, mianowicie w Wydziale Skarbowym w zwykłych godzinach biurowych dowiedzieć się mogą.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1862 r.

(3) z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Kesler.
za Naczelnika Kancelarji, Widuliński.

(N. D. 2612) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Magistracie m. Łęczycy przed Naczelnikiem Powiatu lub urzędnikiem ze strony jego delegowanym odbywać się będzie d. 4 (16) Czerwca r. b o godzinie 11, z rana, przez deklaracje opieczętowane licytacja na wydzierżawienie dochodu z opłat na grobli Topolskiej pod m. Łęczycą na czas od 1 Lipca r. b do końca Grudnia 1864 r, poczynając od sumy rs. 1650, rocznie.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanym i złożyć przy licytacji vadium 1/10 część powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwróconem będzie; zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy utrzymanem zostanie. Bliższe warunki w każdym dniu, wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta przejrzane być mogą.

Wzór do Deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia 3 (15) Maja r. b. Nr. 38951/10749, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z opłat na grobli Topolskiej pod m. Łęczycą na czas od 1 Lipca r. b. do końca Grudnia 1864 r. za sumę rocznie N. (tu wypisać literami) poddając się obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych które dostatecznie mi są znane, kwit kasy N. na złożone w niej vadium w sumie rs. 165 dołączam o zwrot którego wrazie nieutrzymania się proszę. Stałe moje zamieszkanie w N pisałem N. dnia N. miesiąca N. roku N. (podpisać imie i nazwisko).

Warszawa d. 3 (15) Maja 1862 r.

z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
(3) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 2641) *Gubernator Cywilny Gubernii Radomskiej.*

Podaje się do publicznej wiadomości, iż na sprzedaż efektów rekrutskich z odwołanego naboru 1856 r. pozostałych, a na składach w m. Radomiu i Kielcach zostających, odbędzie się in plus publiczna licytacja na hurtową sprzedaż w biurze Rządu Gubernialnego Radomskiego w d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b., sprzedaż pomienionych efektów rozpocznie się od ceny przez znawców podanych, a mianowicie:

1) Za płaszcz rs. 1 kop. 50, 2) za parę spodni kop. 45, 3) za parę butów kop. 30, 4) za czapkę kop. 1/2, za parę rękawic i halsztuk w ogóle kop. 1, 6) za raniec k. 2, 7) za koszulę rub. rs. 1.

Sprzedaż rzeczonych efektów dopełnioną zostanie hurtownie z obu składów, mający przeto chęć kupna tych efektow stawić się zechcą w terminie i miejscu powyżej oznaczonem o godzinie 12 w południe, gdzie za złożeniem vadium w gotowiźnie wyrównywającego 1/10 części ogólnej wartości efektów do licytacji przypuszczeni zostaną, jak równie, że najwięcej dający przy kupnie utrzyma się, a za złożeniem wartości ogólnej do Kasy Skarbowej, rzeczy ze składu natychmiast wydane mieć będzie.

Konkurenci zaś do licytacji w ilości wystawić się mających na sprzedaż każdego rodzaju efektów rekrutskich, jak niemniej o ustanowionem vadium, przy licytacji poinformowani zostaną.

Warunki do licytacji w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzane być mogą.

Radom d. 7 (19) Maja 1862 r.

Generał-Major, Hrabia Opperman.
(2) Naczelnik Kancelarji, Swirski.

(N. D. 2388) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 11 (23) Czerwca r. b. to jest w Poniedziałek odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego do godziny 2 z południa in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja od sumy anszlagiem przez Komisją Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonym objętej rs. 4856 kop. 80. Wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące ośmset pięćdziesiąt sześć kop. ośmdziesiąt na entrepryzę restauracji kościoła XX. Pijarów w m. Łukowie do której mający chęć przystąpić, złożyć mają opieczętowane deklaracje w raz z kwitem Kasy Rządowej na złożone vadium w ilości rs. 1214 kop. 20¼ jednej czwartej części sumy anszlagowej wyrównywające.

Wzór deklaracji dołączam i zastrzegam, że składający deklarację nie w terminie, niezastosowane do wskazanego wzoru, lub też niewyraźne, albo pokreślone do licytacji dopuszczonemi nie będą.

Warunki przedlicytacyjne, protokół narady, plan anszlagu, wykaz cen materjałów znajdują się u Sekretarza biura Powiatu i w każdym czasie przejrzane być mogą; starozakonni od licytacji wyłączają się.

Wzór Deklaracji.

Wskutek ogłoszenia przez Naczelnika Powiatu Łukowskiego pod dniem r. b. za N. uczynionego podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się dopełnić restauracją kościoła XX. Pijarów w m. Łukowie według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na d. 19 (31) Stycznia 1862 r. zatwierdzonych, za sumę rs. kop. — wyraźniej rubli srebrem kop. — poddając się wszelkim ostrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. 1214 kop. 20 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N miesiąca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Łuków d. 2 (14) Maja 1862 r.

(2) Koźmiński.

(N. D. 2689) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 (30) Czerwca r. b to jest w Poniedziałek odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego do godziny 2 z południa in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja, od sumy anszlagowej przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonym objętej rs. 1005 kop. 10 1/2 wyraźniej rubli srebrem tysiąc pięć kopiejek dziesięć i pół, na entrepryzę wystawienia stodoły, stajni z wozownią i obory na probostwie we wsi Warszawicach, do której mający chęć przystąpić, złożyć mają opieczętowane deklaracje wraz z kwitem Kasy Rządowej na złożone vadium w ilości r. 201, 1/5 część sumy anszlagowej wyrównywające. Wzór deklaracji dołączam i zastrzegam, że składający deklaracje, nie w terminie, nie zastosowane do wskazanego wzoru, lub też nie wyraźne albo pokreślone do licytacji dopuszczonemi nie będą.

Warunki przedlicytacyjne, protokół narady, plan anszlag i wykaz cen materjałów, znajduje się u Sekretarza biura Powiatu, i w każdym czasie przejrzanemi być mogą.

Wzór de deklaracji,

Wskutek ogłoszenia przez Naczelnika Powiatu Łukowskiego pod dniem r. b. N. uczynionego podaję niniejszą deklarację, iż z obowiązuję się, wystawić stodołę, stajnią z wozownią i oborę na probostwie we wsi Warszawicach według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r. zatwierdzonych za sumę rs. kop. wyraźniej rubli srebrem kopiejek poddając się wszelkim ostrzeżeniom objętem w Warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. 201 załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. mca N. 1862 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Łuków d. 8 (20) Maja 1862 r.

Koźmiński. (2)

(N. D. 2716) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b. N. 6590 podaje ininiejszem do powszechnej wiadomości, iż w drugim terminie dnia 14 (26) Czerwca r. b. o godzinie 3ej z południa odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji które tylko do godziny wyż wsponionej przyjmowane będą, na podjęcie się entrepryzy wystawienia domu dla Proboszcza w Czernicach oraz Budynku na stajnią z oborami i wozownią tamże, od sumy rs. 1526 kop. 5 anszlagami przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonemi objetej. Kazdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien do której bądź kasy miejskiej lub Skarbowej albo też do Banku wnieść na vadium rs 152 kop. 60 1/2 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć, które to vadium nie utrzymującemu się przy licytacji powrócone zostanie zaś utrzymującego się na kaucją policzone będzie warunki do licytacji anszlagi i rysunki każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedziele w biurze mojem przejrzane być mogą.

Przasnysz dnia 2 (14) Maja 1862 r.

Aleksandrowicz.

Wzór do doklarcaji

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 2 (14) Maja 1862 r. Nr. 6370 podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się podjąć entreprryzy wystawienia domu dla Proboszcza w Czernicach, oraz budynku na stajnią z oborami i wozownią tamże za sumę rubli srebrem (poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym i w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i rysunków.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 152 kop. 60 1/2 dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 2818) *Управленіе Генералъ-Интенданта 1ой Арміи.*

Въ Управленіи Генералъ-Интенданта 1-й Арміи въ г. Варшавѣ будутъ производиться 29 Мая (10 Іюня) и 1 (13) Іюня с. г. торги на починку деревяннагo провіантскаго магазина находящагося въ Варшавѣ на Прагѣ отъ исчисленной по смѣтѣ суммы 999 руб. 30 коп. сереб.

Генералъ-Интендантъ объявляя о семъ ко всеобщему свѣденію, приглашаетъ участвовать желающихъ въ тѣхъ торгахъ, явиться въ означенные сроки въ Интендантство, съ законными залогами; присовокупляя, что смѣтное исчисленіе на починку магазина желающіе могутъ видѣть въ Управленіи отъ 9 часовъ утра до 3 по полудни, а о состояніи магазинскаго строенія могутъ удостовѣрйться на мѣстѣ отъ 9 часовъ до 12 утра ежедневно исключая праздничныхъ и высокоторжественныхъ дней и что торги будутъ производиться изустно съ допущеніемъ запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть доставлены въ Интендантство не позже 11 часовъ утра въ назначенные для торговъ дни,

Г. Варшава Мая 19 дня 1862 года.

Dnia 29 Maja (10 Czerwca) i (13) Czerwca r. b. odbywać się będzie w Zarządzie Jenerał-Intendenta 1ej armii, licytacja na reperację drewnianego spichrza na skład prowiantu na przedmieściu Pradze, od wyanszlagowanej sumy rs. 999 kop. 30.

Jenerał-Intendent 1ej Armii, podając o tem do powszechnej wiadomości wzywa życzących mieć udział w tej licytacji, aby przybyli w naznaczonych terminach do Zarządu Intendentury, z prawomocnemi kaucjami, nadmieniając, że anszlag konkurenci mogą przejrzeć w Zarządzie Jenerał-Intendenta od godziny 9ej z rana do 3ej po południu. O stanie zaś budowli naocznie przekonać się na miejscu od godziny 9ej do 12ej z rana. Licytacja odbywać się będzie głośna lub przez opieczętowane deklaracje, które winny być złożone w Intendenturze najpóźniej do godziny 11ej z rana w dnie naznaczone do licytacji.

Warszawa dnia 19 (31) Maja 1862 r.

(2) Генералъ-Интендантъ, Синельниковъ.

N. D. 2843) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Szmula Sorgenstein handlującego w Warszawie pod N. 2466 mieszkającego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod N. 1775 w Warszawie zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy resztującej rs. 975 z większej sumy rs. 1005 pochodzącej z procentem 5 0/0 od dnia 1 Maja 1861 r. liczącym się od Ruchli Lai z Kirszensztei nów Moszka Hamerszmidt małżonki czyli obojga małżonków Hamerszmidt i Izraela Kirs zensztein współwłaścicieli nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr.

39 położonej tamże zamieszkałych, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Pradze przy Warszawie pod N. 39 frontem główniedo ulicy Szerokiej a bokiem i frontem tylnych zabudowań do ulicy Mizernej zwrócona, prawem własności do egzekwowanych Ruchli Lai z Kirszenszteinów Moszka Hamerszmidt żony w asystencji tegoż męża czyniącej, czyli obojga małżonków Hamerszmidt, tudzież Izraela Kirszensteina, należąca i w ich posiadaniu i użytkowaniu zostająca, na gruncie czynszowym w cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 12 pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV. położona poszukiwaną, wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około 2860 łokci kw. powierzchni gruntu zajmująca.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa w słupy gontami kryty o jednym kominie murowanym.

2. Domek z drzewa w słupy gontami kryty komin murowany mający.

3. Komórki z desek deskami kryte.

4. Domek z drzewa w słupy gontami kryty z kominem murowanym, na dachu którego leży drabina.

Ogródek około 24 łokci długi i tyleż szeroki parkanem z desek osłoniony, w którym jest 12 drzewek owocowych, krzaki agrestu i porzeczek.

Studnia cembrowana z żurawiem i kubłem w żelazo okutym.

Podwórko niebrukowane.

W tej nieruchomości jest czterech lokatorów z imion i nazwisk oraz ilości opłatę komornianą uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Narzędzi ogniowych do gruntu przywiązanych żadnych nie masz.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod N. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Dąbrowskiegó urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV. w Pradze przy Warszawie pod Nr. 397 urzędującemu na ręce Józefa Tomickiego Podpisarza tegoż Sądu obudwóm dnia 8 (20) Grudnia 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 16 (28) Grudnia 1861 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 1 (13) Marca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Patron którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1861/2 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1861/2 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 1 (13) Marca), 15 (27) Marca i 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Nieruchomości N. 39 w Pradze przy Warszawie położonej, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 29 Marca (10 Kwiet.) 1862 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej Nieruchomości wyznaczył na dzień 10 (22) Maja 1862 r. godzinę 10 rano, po odbyciu którego termin do ostatecznej sprzedaży takowej nieruchomości wyznaczył na dzień 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod N. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od sum 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1862 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2844) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teresy Leszczyńskiej panny doletniej z pracy rąk utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 145 zamieszkałej a zamieszkanie prawne do niniejszego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr. 1775 w Warszawie mieszkającego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 206 z procentem prawnym od dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1861 r. liczącym, oraz kosztów egzekucyjnych od Franciszka i Franciszki małżonków Iwińskich właścicieli kolonii Nrem 37 oznaczonej, we wsi Woli pod Warszawą w Okręgu Powiecie i Gubernii Warszawskiej położonej; tamże zamieszkałych, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d 29 Listopada (11 Grudnia) 1861 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

KOLONIA,

Nr. 37 oznaczona, we wsi Woli pod Warszawą w Okręgu Powiecie i Gubernii Warszawskiej, w parafii Wolskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w gminie Czyste położona, prawem wieczystoemfiteutycznego posiadania do egzekwowanego Franciszka Iwińskiego należąca, w posiadaniu i użytkowaniu współegzekwowanych małżonków Iwińskich zostająca, wedle konsensu przed Marcelim Zielińskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie w d. 14 (26) Października 1849 r. zeznanego, samemu Franciszkowi Iwińskiemu nadana, ogólnej powierzchni gruntu łokci kwadratowych 37,290 zawierającą, z którego to gruntu, czynszu rocznego zwykle dnia 11 Listopada, emfiteutyczny posiadacz ma obowiązek opłacać dziedzicom dóbr Wielka Wola i Czyste po rs. 34 kop. 18, licząc w tę opłatę przynależną z gruntu tego dziesięcinę, zaś wedle świadectwa współdziedzica i Administratora tych dóbr Felicjana Biernackiego d. 3 Grudnia 1861 r. udzielonego rzeczeni posiadacze zajmują gruntu powierzchni, 41,762 łokci kwadr., z którego rocznie po złp. 255 gr. 6 opłacać mają obowiązek.

Na gruncie tej kolonii egzystują następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa w słupy, gontami kryte z kominem murowanym.

2. Zabudowanie z drzewa w słupy deskami kryte, na stajenkę i obórkę przeznaczone.

3. Piwnica w ziemi, ziemią pokryta, dalej ogródek, kilkunastu drzewkami obsadzony.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonii znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1775 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Jakóbowi Kwiatkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy. Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

2. Adamowi Biernackiemu Wójtowi gminy dóbr Wielka Wola i Czyste w Okręgu Warszawskim Gubernii Warszawskiej położonych, w dobrach Czyste urzędowanie mające na ręce własne.

Obudwom dnia 22 Grudnia 1861 (3 Stycznia 1862 r.)

Wniesione do księgi wieczystej dóbr Wola i Czyste w Okręgu Warszawskim położonych do których zajęta kolonia należy w Warszawie dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1861/2 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 1 (13) Marca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Stycznia 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej dnia 11 (23) Stycznia 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 1 (13) Marca, 15 (27) Marca i 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 roku trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży kolonii N. 37 oznaczonej we wsi Woli pod Warszawą położonej, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej kolonii wyznaczył na dzień 10 (22) Maja 1862 r. godzinę 10 rano, w którym to terminie kolonia rzeczona przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 900 i Trybunał tutejszy wyrokiem daty 10 (22) Maja 1862 r. zapadłym, termin do ostatecznej sprzedaży kolonii Nr. 37 we wsi Woli położonej wyznaczył na dzień 28 Czerwca (10 Lipca) 1861 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, a licytacja zacznie się od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 16 (28) Maja 1862 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2845) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Melanii z Wierskich Gärtner Antoniego Gärtner urzędnika Komisji Spraw Wewnętrznych małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża swego działającej, czyli obojga małżonków Gärtner w Warszawie pod Nr. 1362 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subbastacyjnego u Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 2250 z procentem 5% od d. 9 (21) Lipca 1860 r. i kosztami od Józefa Mierzejewskiego obywatela i właściciela dóbr ziemskich Obrąb lit. B. w Ogu i Powiecie Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej położonych tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 3 (15) Listopada 1861 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

Dobra Ziemskie Obrąb lit B.

w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej, w jurysdykcji Sądu Pokoju Ogu Stanisławowskiego w gminie Obrąb położone, prawem własności do Józefa Mierzejewskiego należące, w dzierżawnem posiadaniu Teodora Czarnowskiego na lat dwa łącznie z dobrami Obrąb lit A. zaczynając od d. 12 (24) Czerwca 1861 r za rs. 600 zgóry za rok pierwszy opłaconą z obu tych dóbr łącznie ugodzoną sumę, na zasadzie kontraktu przed Janem Jasińskim Rejentem w d. 16 (28) Czerwca 1861 roku zawartym zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie tych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Czworaki z drzewa w słupy i w węgieł słomą kryte.

2. Chlewek z drzewa w słupy słomą kryty.

3. Stodoła w polu o 2ch klepiskach z drzewa w słupy bez drzwi i dachu niedokończona.

4. Obora czyli zrąb do takowej z drzewa w słupy bez dachu.

5. Studnia balami cembrowana z żurawiem ponieważ znaczna część tych dóbr została rozkolonizowaną, przeto mała część gruntu pozostała do dworu i ta mimo dzierżawy w wieczystą dzierżawę Huidzie Weinacht za opłatą roczną po rs. 112 k. 75 wypuszczoną została.

Z nomenklatury Karolinów stosownie do kontraktu przed Kuczborskim Rejentem dnia 24 Lutego (8 Marca) 1861 r. zdziałanego, koloniści z imion i nazwisk oraz ilości posiadanego gruntu tudzież uiszczania opłaty są w akcie zajęcia wymienieni.

Z nomenklatury Dworczysko stosownie do kontraktu przed Sobieskim Rejentem Ogu Stanisławowskiego w d. 12 (24) Marca 1847 r. koloniści z imion i nazwisk oraz ilości posiadanego gruntu tudzież uiszczania opłaty są w akcie zajęcia wymienieni.

Dochód z tych dóbr wynosi:

1. Z Obrębu lit. B. czynsz rs. 212 kop. 75, 2. z Karolinowa rs. 180 kop 1; 3. z Dworczyska rs. 132 kop. 60, ogółem rs. 425 kop. 36.

Grunta Antoniego Strągowskiego w terytorjum tych dóbr położone są w akcie zajęcia wymienione.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Józefowi Siwickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radzyminie urzędującemu na ręce własne.

2. Janowi Jastrzębskiemu Wójtowi gminy Obrąb w tychże dobrach część lit. A. urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne, obudwóm dnia 11 (23) Grudnia 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 21 Grudnia 1861 roku (2 Stycznia) 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 1 (13) Marca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 3 (15) Stycznia 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 5 (17) Stycznia 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 1 (13) Marca, 15 (27) Marca i 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Obrąb litera B. w Okręgu Stanisławowskim położonych, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 29 Marca (10 Kwietnia) 1862 roku zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr Obrąb liter B. wyznaczył na dzień 10 (22) Maja 1862 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie dobra wspomnione przysądzone przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs 3000 i Trybunał tutejszy wyrokiem daty 10 (22) Maja 1862 r. zapadłym, wyznaczył zarazem termin do ostatecznej sprzedaży dóbr Obrąb lit. B. na dzień 2 (14) Lipca 1862 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Licytacja zacznie się od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 16 (28) Maja 1862 r.
Pisarz Trybunału, R. D. Zgórski.

(N. D. 2838) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Zawiadamia, że na żądanie Salomei z Libiszowskich po Mateuszu Goliszewskim pozostałej wdowy, we wsi i gminie Brzostowie Okręgu Opoczyńskim Gubernii Radomskiej zamieszkałej, a zamieszkanie obrane w mieście Gubernialnem Radomiu w mieszkaniu Teofila Hilarego Rauszer Patrona przy Trybunale tutejszym mającej, zajętemi zostały wraz z inwentarzami na przedaż przymuszoną w drodze wywłaszczenia w dniu 20, 21, 22, 24 i 25 Kwietnia (2, 3, 4, 6 i 7 Maja) 1859 r. dobra ziemskie:

MAZOWSZANY,

z przyległościami i przynależytościami w Powiecie Okręgu i Gubernii Radomskiej w Parafji Radom łżące, składające się z jednej wsi zarobnej Mazowszany i kolonii Huta Mazowszańska zwanej, hypoteczne co do tytułu własności na imię Radziewicza Obywatela krajowego uregulowane, do którego Goliszewska w drodze egzekucji subhastacyjnej, domaga się zapłaty sumy rs. 2400, z procentem prawnym od dnia 16 (28) Sierpnia 1858 r. i kosztami z tej egzekucji wynikłemi.

We wsi Mazowszanach znajdują się zabudowania następujące:

Dwór drewniany stary, zewnątrz i wewnątrz szabrowany, gontem pokryty, na mieszkanie dziedzica przeznaczony, budowla z cegły murowana gontem kryta z piwnicą sklepioną na gorzelnią przeznaczona, pustką od lat 17 stojąca; kuchnia z drzewa wystawiona, gontem kryta o dwóch sieniach, trzech izbach i komorze; chlewy cztery i psiarnia drewniane, pod jednym dachem gontowym; kloaka z tarcic zbudowana, gontem kryta, studnia drzewem cembrowana, z żurawiem na słupie i wiadrem oraz żłobem; stajnie dwie i wozownia drewniane pod gontem; stodoły dwie drewniane słomą poszyte, w których jest cztery klepisk, zapól pięć; spichlerz z drzewa postawiony słomą poszyty; obora drewniana w węgły słomą poszyta; obora z drzewa starego do zrębu dopiero wystawiona; karczma drewniana gontami i słomą kryta z jedną sienią, dwiema izbami i komorą, oraz stajnią zajezdną, studnia przed karczmą z żurawiem i żłobiem, w karczmie tej mieszka Piotr Rościński propinator rocznie rs. 90 tytułem czynszu, z dodatkiem trzydziestu kurcząt, opłacający dworowi niemniej po, datek rs. 2 kop. 55 rocznie Skarbowi uiszczający chałupa przy karczmie dla kowala z kuźnią drewnianę, ma jedną sień, izbę mieszkalną i komorę.

Budowle te ze zajmuje kowal Franciszek Nosowski ze statkami dworskiemi, a obowiązany wszelką robotę dworską kowalską wykonywać, chałupa poczwórna z drzewa słomą poszyta o czterech izbach komorze i sieni, przez Abrahama Grünberg i Abrahama Strejman zamieszkała, z których każdy płaci czynsz roczny po rs. 7 k. 50.

Oborka drewniana słomą kryta, chałupa drewniana we wsi słomą poszyta z sienią, izbą i komora, w której mieszka Mosiek Goldsztejn i z niej oraz ogrodu fruktowego dworskiego, opłaca rocznie po rs. 28 1/2, szopa drewniana słomą poszyta.

Chałupa podwójna drewniana z bali wystawiona, deskami pobita, z dwoma izbami, dwoma komorami i z jedną sienią na mieszkanie służących dworskich przeznaczona, chlewik i chałupa pusta, drewniana pod słomą.

Ogród przy dworze fruktowy, płotem z żerdzi ogrodzony, a w części otarniowany z inspektami, obszerny około morgów miary Warszawskiej trzystu prętowej cztery: ogód drugi śliwnik zwany, rozległy około morgę 1; ogród kapuściany, około m. 75; ogród dla propinatora przeznaczony około pręt. 150; ogród czyli łączka do karczmy należąca tej samej rozległości; ogród dla kowala tę samą rozległość mający; ogród czyli łączka dla tegoż tej samej rozległości; dziedziniec m. 2; gumna morga 1; Grunta dworskie w trzech niwach rozległych w przybliżeniu po m. 160 czyli dziesiatyn 81 sążeni 2387 są w ziemi popielatej klasy I. II. i III. łąki w ośmiu kawałkach mają rozległości około m. 36, mianowicie za wsią Liszki m. 8, na Osieku m. 6, Grabowiec m. 3, Stawiska m. 10, w Błoniu m. 1, koło zielonej drożki zwana Stęgny, m. 4, po kmieciach Mazowszańskich zwana m. 1 pręt 150, druga w tem samem położeniu m. 2, pręt 150; pastwiska po wyciętym lesie rozległe około włók 5; las sosnowy i młodociany w małej części na budulec, a po największej na płotwa i krokwy zdatny, rozległy około włók 4; staw na wsi m. 1; sadzawka w ogrodzie pręt. 20; inwentarz gruntowy: koni fornalskich 8, wołów roboczych 6, krów 15, wozów szybowanych 8, broń z żelaznemi bronkami 8, pługów 7, radeł 7, młocarnia z kieratem z fabryki Evansa; wysiew oziminy korcy 160, jarzyny 188; włościanie: Józef Bednarek, Paweł Lipiec, Wawrzyniec Skibiński, Filip Urbański, Maciej Jaźwiak, Jan Kozioł, Szymon Kwiatkowski, Andrzej Jankowski, Józef Szewczyk, Andrzej Karczmarczyk, mają chałup 9, stodoł 8, obórek 7, ogrody ich około m. 21, łąki m. 2, a grunta m. 13 wynoszą, z tych włościan ośmiu odrabia w tydzień po dni 3 ręcznej roboty, a dziewiąty jako Komornik, dzień jeden, na tydzień, płacą do kolegaty Kieleckiej rocznie po rs. 7 kop. 50 a po 29 kop. składki ogniowej, od zabudowań kościelnych w Radomiu, do naprawy dróg odrabiają po 3 dni piesze wszyscy w ogólności co rok, wszyscy prócz Komornika jednego płacą podymne po rs. 1 kop. 10 i szarwark drogowy po kop. 80, a nadto odrabiają w naturze dni pieszych 3; lub ile Rząd postanowi; Paweł Lipiec mieszka z łaski dziedzica i tak z chałupy jak i ogrodu nic nieodrabiają.

Kolonja Huta Mazowszańska, w tej znajduje się karczma dworska z drzewa w węgieł wystawiona słomą poszyta, mająca izbę szynkowną i gościnną, sień i komorę, w jednej z tych izb, mieszka Aleksander Bogusławski propinator, a w drugiej Andrzej Karczmarczyk komornik, do tej karczmy należą: obórka i stajenka z drzewa w słupy pod gontem, gruntu około pół morgi Bogusławskiemu i tyleż Karczmarczykowi dodanego, łączka w pastwisku Wielolen zwanem około m. 1 rozległa, łączka w tem samem pastwisku tyleż rozległa, Janowi Kozioł włościanowi do wysieczenia czasowo przeznaczona, z karczmy dochód roczny rs. 75.

W kolonii tej są koloniści: Hubert Badowski mający dom drewniany, w kształcie dworku pod gontem, śpichlerz, stodołę, oborę i stajnią, wozówkę czyli szopę, słomą poszyte Dominik i Helena małżonkowie Kowalczykowie, Jan Szewczyk, Ignacy Kwaczyński, Stanisław Kutkowski, Joabym Fryszkowski, Andrzej Siwiec, Błażej Fryszkowski Ignacy Skórnicki, Lejbuś Golda, Mendel Frydman, Icek Frydman, Jan Kowalczyk, Józef Kisior, Tomasz Kwaczyński, wszyscy oprócz ostatniego mają zabudowania mieszkalne i gospodarcze, oraz grunta rozległe około m. 256, czyli dz. 131 sążeni 1460, prawem wieczystej dzierżawy posiadane, z których tytułem czynszu płacą rocznie po k. 60 z morgi i odrabiają z każdej włóki do żniwa, w jednej połowie w miesiącu Sierpniu, a drugiej w miesiącu Wrześniu po dni 10, pod rygorem zapłacenia za każdy dzień do żniwa nie odrobiony po kopiejek 45, oraz oddają po dwa kapłony i jaj 30, nadto obowiązani są do płacenia wszelkich podatków i ciężarów rządowych istniejących i w przyszłości istnieć mogących.

Niewolno im sprowadzać trunków z innych karczem! pod karą opłaty trzech kopiejek od każdego półkwaterka na rzecz dziedzica.

Na opał mają przeznaczoną zbieraninę w lesie oraz wolnośc kopania pni na szczypy.

Niewolno im sprzedawać drzewa z miejsc wykarczowanych zarośli, a dziedzic ma prawo kopania pieńków na smołę przez czas czterech lat wolnych, kolonistom służących, pastwisko służy im tylko po lasach, w przypadku odstąpienia prawa do dzierżawy wieczystej, 1/10 ceny za to uwówionej, ma być wypłaconą dziedzicowi pod karą nieważności odstąpienia. Wszyscy koloniści ulegają władzy wójta gminy Mazowszan pod względem wykonania obowiązków dla Rządu. Za szkodę w polach dworu, lub włościan płacą po kop. 36, od każdej sztuki bydła lub trzody. W kwestji czyli w sporze o własnośc są: las graniczący, z lasem dóbr Gębarzowa z jednej, z gruntami kolonii do dóbr Tramblic należącemi, z drugiej, a wreszcie z gruntami kolonii Huta Mazowszańska. W lesie tym znajduje się najwięcej drzewa grabowego i dębowego, sosny młodociane, drzewo olszowe i osicowe. Rozległość w przybliżeniu wynosi włók 4 1/2 miary Warszawskiej, czyli dziesiatyn 69, sażeni 438, grunt rozległy włókę 1 1/2 czyli dziesiatyn 23 sażeni 146 klasy II i 4ej na ktorym są zabudowania: chałupa przez właścicielkę Gębarzowa rozpoczęta. Grunt około jedną morgę rozległy, czyli sażeni 1229; łączka tej samej rozległości i druga takaż sama.

Ogólna rozległość całych dóbr Mazowszan z gruntami, lasami i łąkami w sporze i posiadaniu dziedzica dóbr Gębarzowa będącemi wynosi morgów Warszawskich tzysta prętowych 1345, prętów 245, czyli dziesiatyn 689, sażeni 1649, a po strąceniu spornych pozostaje niespornych m. 1162, prętów 245, przybliżenie obliczonych.

Kopje protokółu zajęcia doręczone zostały Janowi Radziewiczowi, wójtowi gminy Mazowszan oraz Antoniemu Mynkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego, w dniu 7 (19) Września 1859, zajęcie wpisanem zostało do księgi hypotecznej dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1862 r. a w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu w dniach 1 (13), 2 (14), 3 (15), 5 (17), 6 (18), 7 (19), 8 (20), Lutego tego roku.

Przedaż popieraną będzie przed tymże Trybunałem przez Teofila Hilarego Rauszer Patrona w mieście Radomiu zamieszkałego.

Warunki onej ogłoszone będą na audjencji tegoż Trybunału pierwszy raz d 4 (16) Kwietnia 1862 r.

Ludwik Szteinbok, Pisarz.

Po ogłoszeniu warunków w dniach 4 (16) i 18 (30) Kwietnia, oraz 2 (14) Maja 1862 r. termin do przysądzenia przygotowawczego wyznaczony został na dzień 6 (18) Czerwca 1862 r. godzinę 10tą z rana, które to przysądzenie odbędzie się na audjencji Trybunału w Radomiu.

Licytacja rozpocznie się od szacunku taksą urzędową wykryć się mającego, a gdyby tego nikt nieofiarował, dopiero od 2/3 części tegoż szacunku.

Ludwik Szteinbok, Pisarz.

(N. D. 2842) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Banku Polskiego w osobie Benedykta Niepokojczyckiego Prezesa w Warszawie z urzędowania pod N. 743/4 mieszkającego, a zamieszkanie prawne do subhastacji u Ludwika Tymińskiego Patrona Trybunału Radomskiego w Radomiu obrane mającego przez tegoż na mocy obligacji urzędowej przed Tomaszem Hassman Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej z dnia 4 (16) Lutego 1847 r. i wykazu hypotecznego dóbr Zawady czyniącego, poszukującego sumy rs. 3196 kop. 89 1/2 z procentem od dnia 1 (13) Października 1859 r. po chwilę zapłaty liczącym się i kosztami egzekucji od Ignacego Trzcińskiego właściciela dóbr Zawady, w tychże zamieszkałego, które przez Walentego Karolewicza Komornika Trybunału Radomskiego w d. 10 (22) Lipca i następnych do 28 Lipca (9 Sierpnia) 1861 r. na wywłaszczenie zajęte zostały:

Dobra ziemskie Zawady,

z folwarkiem w projekcie Grabina z nomenklaturą Czekajów z przynależytościami, stanowiące jedną całość, obie własnością nieprzedzielone, w granicach pewnych, nie spornych, oddzielnie hypotekowane, leżą w gminie Jedlanka, w parafji Jedlińskiej, w Okręgu, Powiecie i Gubernii Radomskiej, o 3 wiorsty od m. Jedlińska i szosy, a o 15 od Radomia, należą prawem własnosci do dłużnika Ignacego Trzcińskiego i w jego posiadaniu zostają. Mają rozległości miary nowopolskiej włók 56, prętów 29 czyli dziesiatyn 871, sażeni 1816, tu mieszczą się place pod zabudowaniami, ogrody owocowe i warzywne, pola orne, łąki pastwiska, asy sosnowe i mieszane dębowe, brzozowe i grabowe, zarośla, drogi, rowy, wygony, wody i t. p. nieużytki. Gleba ziemi klasy 2, 3 i 4. Gospodarstwo trzypolowe. Wysiewa się żyta korcy 160, pszenicy 22, jarzyny ilość odpowiednia.

W Zawadach zabudowania drewniane, słomą kryte, są w średnim stanie, jako to:

1. Dwór o 2 kominach murowanych, o 5 pokojach z kuchnią, śpiżarnią, o 2 sieniach z gankiem na słupach, zamieszkały przez Ignacego Trzcińskiego 2) Czworak z kominem murowanym piecami, oknami, drzwiami okutemi, mieszkalny. 3) Stodół z drzewa rzniętego w węgieł i słupy dwie po 3 bojowiska i po 3 zapola mające, z przystawą na sieczkarnią i skład narzędzi. 4) spichlerz 5) Dwie stajnie, 6) Wozownia. 7) Wołownia, 8) Chlewków różnej wielkości 9, 9) Piwnic dwie i studnia w podwórzu drzewem ocembrowane dobre 10) Dzwonek metalowy przy dworze. Cały dziedziniec żerdziami w słupy ogrodzony, z bramą okutą sztachetową.

Zabudowania dworskie na wsi drewniane, słomą kryte, jako to: 1. Karczma z drzewa rzniętego w węgieł o kominie murowanym, składa się z izby alkierza, 2 komor, z stancji gościnnej z stajnią zajezdną, posiada Antoni Kierżkowski propinator za czynsz roczny do Ś-go Jana r. b. rs. 105 zapłacony. 2. Kuźnia w słupy z mieszkaniem o 1 kominie murowanym, deskami kryta, posiada Władysław Osiecki kowal dworski, za pensją rs. 18 10 korcy zboża, opał, ogród, żywienie jego krowy i 10 sążni drzewa na węgle, 3. Chałup po włościanach 5 przez parobków zamieszkałych, stodół pustych 2, piwnica 1, obórka 1, chlewków 2, studni we wsi drzewem cembrowanych 7 dobrych.

Folwark projektowany Grabina niema zabudowań.

Nomenklatura Czekajów: ma chałupę z drzewa w słupy z kominem sztagowym, piecem, oknami zamknięciem, wozówką, posiada Teodor Molensdorf szynkarz za czynsz roczny do Ś-go Jana r. b. rs. 75 zapłacony.

Studnia drzewem ocembrowana dobra ale woda zła.

Chałup 4 z drzewa w węgieł z komorami, piecami, kominami murowanemi, z zamknięciem, z oborkami słomą krytemi, zajmuje 4 lokatorów: Józef Wróblewski, Józef Żółtowski, Aron Interstein i Pełta Bajer Friedman, którzy do Ś-go Jana r. b. rocznie zapłacili po rs. 6, razem rs. 24.

Cegielnia a) obok tej chałupa stara w słupy z kominem murowanym, komorą, sienią zamknięciem, stoi pusta, b) zrąb drewniany okrokwiony, połacony, nad miejscem na piec ceglany oznaczonem, nie pokryty, c) zrąb takiż na szopę ceglaną nie poszyty.

Czynszownicy czasowi są: Jan Bogdański z 20 morgów za rok do Ś-go Jana r. b. zapłacił rs. 69 Józef Rdzanowski z 10 morg rs 34 1/2 zajmowali 2 chałup, 2 stodół. chlewek i mieli zbieraninę z lasu na opał, opłacili podatki i dziesięcinę.

Włościanie gruntowi są: 1. Stanisław Stus, 2. Tomasz Kołodziejczyk, 3. Piotr Kowalczyk, 4. Jakób, 5. Józef Piwowarczyk, wszyscy posiadają po chałupie, stodole, po 3 chlewki, po 16 mórg roli. Do Nowego r. b. robili po 4 dni piesze a od Nowego r. 1862 zadeklarowali płacić okup, nadto na Ś-ty Marcin co rok dają po rs. 1 kop. 20 czynszu, osepu owsa po garncy 24, po 2 kapłony i 10 jaj. Mają dworskie zasiewy ozime i jare, opał i pastwisko za opłatą. Dają dziesięciny kościołowi w Jedlińsku po 22 garnce żyta, przykładają się do fajerkasy od zabudowań koscielnych. Odbywają szarwarki kościelnych. Odbywają szarwarki i kolej z ekspedycjami rządowemi. Każdy opłaca na rok podatków skarbowych razem rs. 3 kop. 99. Podatki dworskie czynią rs. 471 kop. 50. Podatki załegłe po 9 Sierpnia r z. i t. d. rs. 2389 kop. 87 1/2. Dziesięciny do kościoła w Jedlińsku rs. 36 kop. 10. Dziesięciny z gromady żyta korcy 22 garncy 20.

Zajęty z dobrami inwentarz żywy, jako to: 1) wołów różnej maści i wieku par 8 sztuk 16. 2) koni sztuk 12, 3) krów sztuk 48, 4) jałowic sztua 22, 5) ciołków sztuk 11, razem sztuk 109.

Inwentarz martwy: wozów bosych 6, radeł 6, płużyc 6, bron z bronikami 3, młynek do czyszczenia zboża 1, sieczkarnia 1, ćwierć 1, szufli 3, jarzem 8, homont 12, szli, lejców i uzdeczek na koni 12.

Obszerniejsze szczegóły zawiera akt zajęcia, który u popierającego Pisarza Trybunału Radomskiego w Radomiu przejrzeć można.

1. Zajęcie to w kopjach: Ignacemu Trzcińskiemu jako dłużnikow i dozorcy sądowemu w Zawadach. 2. Maksymiljanowi Piontek Wójtowi gminy Jedlanka, do której dobra Zawady należą w mieście Jedlińsku, na ręce zastępcy tegoż Seweryna Frandzielskiego, 3. Antoniemu Nynkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego; 4 Henrykowi Skierskiemu Naczelnikowi Powiatu Radomskiego osobiście na ręce Al. Assendy Dziennikarza, obu powyższym w Radomiu zamieszkałym dnia 5 (17) Marca 1862 r. przez Józefa Kozłowskiego woźnego Trybunału Radomskiego wręczone zostało,

Zajęcie do księgi wieczystej dóbr Zawady w dniu 7 (19) Marca t. roku wniesione i to do księgi zaaresztowań Trybunału Radomskiego podane w dniach 7 (19), 8 (20), 9 (21), i 10 (22) Marca 1862 r.

Pierwsza publikacja warunków sprzedaży odbędzie się dnia 18 (30) Kwietnia r. b. o godzinie 10ej z rana w Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej, w Radomiu na audjencji publicznej dwie inne co dwa tygodnie,

Sprzedażą kierować będzie Ludwik Tymiński Patron Trybunału Radomskiego w Radomiu zamieszkały.

Radom dnia 12 (24) Marca 1862 r.
Ludwik Szteinbok.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Radomskiej w Radomiu dnia 12 (24) Marca 1862 r. zaświadcza
Ludwik Szteinbok.

Po odbyciu trzech ogłoszeń warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Zawady w Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Radomiu na d. 11 (23) Czerwca r. b. godzinę 10 rano jest oznaczony.

Licytacja zacznie się od rs. 15,000.

Radom d. 16 (28) Maja 1862 r.
Ludwik Szteinbok.

(N. D 2846) Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w d. 16 (28) Lutego 1862 r. między Eltą v. Esterą z Muszkatów, po Fajwlu Halpern pozostałą wdową z własnych funduszów utrzymującą się w Warszawie pod Nr. 2251*a* zamieszkałą Cejlachem Rabinowiczem Muskat handlującym w Warszawie pod N. 2444 zamieszkałym, Ruchlą z Muszkatów Torner Markusa Torner handlującego żoną czyli obojgiem małżonkami Torner w Warszawie pod Nr. 2444 zamieszkałemi, Hasklem Lewkowiczem Szper handlującym, Pejlachem Szper Szlamą Zelmanem Szper handlującymi pod Nr. 2247*c* w Warszawie zamieszkałymi, powodami przez Teodora Łąckiego Adwokata stawającymi z jednej, A

1. Chaną v. Chawą Muszkat po Manasie Muszkat pozostałą wdową w Warszawie pod Nr. 1808 zamieszkałą w Imieniu własnem oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich swych dzieci Pejsacha Majera Ruchli, Gecla, Mendla, Zelika, Pessy, Rajcy i Maszy Muszkatów.

2. Lejzorem Margulies kupcem w Warszawie pod Nr. 1808 zamieszkałym.

3. Aronem Margulies handlującym w Warszawie pod N. 1808 zamieszkałym.

4. Pejsachem Awner Margulies handlującym w Warszawie pod Nr. 1808 zamieszkałym.

5. Surą Rajcą z Marguliesów Wolfa Mendelsohn handlującego żoną, czyli obojgiem Małżonkami Mendelsohn w Warszawie pod Nr. 1808 zamieszkałymi.

6. Lejbusiem v. Lewin Szper, handlującym w Warszawie pod Nr. 2247*c* zamieszkałym.

7. Frajdą Lają z Muszkatów Hertz nieletnią usamowolnioną Icyka Hertz mał. czyli obojgiem mał. Hertz w Warszawie pod Nr. 2257*ab* zamieszkałą.

8. Izaakiem v. Icykiem Hertz mężem i Kuratorom Frajdy Lai z Muszkatów Hertz swej mał. pod Nr. 2257*ab* zamieszkałym.

9. Ruchlą Mirlą z Muszkatów Folfa Goldwasser handlującego żoną, czyli obojgiem małżonkami Goldwasser w Warszawie pod Nr. 1808 zamieszkałymi.

10. Lejsachem Mendlem Icykowiczem Muszkat handlującym w Warszawie pod Nr. 1808 zamieszkałym.

11. Herszem Ber Margulies handlującym w Warszawie pod Nr. 1808 zamieszkałym wszystkim przez Parisota Adwokata stawającymi z drugiej, oraz:

12. Wolwem Herszberg handlującym jako głównym opiekunem nieletnich: Mosesa, Cejsacha, Dawida, Salomona Herszbergów w m. Wieliczce Galicji Austryackiej zamieszkałym.

13. Herszem Blumensohn handlującym w mieście Kalwarji Gubernii Augustowskiej zamieszkałym, jako opiekunem głównym Mendla, Eliasza i Icyka Muszkatów nieletnich, zamieszkanie prawne u Icyka Hertz w Warszawie pod Nr. 2257*ab* obrane mającym.

14. Zelmanem Muszkat handlującym w Warszawie pod Nr. 2250 zamieszkałym, jako przydanym opiekunem tychże nieletnich Muszkatów.

15. Merlą z Szperów Wolwa Herszberg hndlującego żoną czyli obojgiem mał. Herszberg w m. Wieliczce Galicji Austryjacklej zamieszkałymi przez Czajkowskiego Patrona stawającymi z trzeciej ztrony zapadłym nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po Sejfachu Zelmanie i Hanie Nechie z Marguliesów małżonkach Muszkatach pozostałego, składającego się głównie z nieruchomości Nr. 1808 w Warszawie położonej, opinja popodzielności i oszacowanie takowego nakazane biegli mianowani w razie niemożności podziału sprzedaż jej przez publiczną licztacją nakazana do kierowania czynnościami działowemi Sędzia Kłodziński został delegowany, w skutku tego mianowani biegli po wykonaniu przysiędze zeszli na grunt rzeczonej nieruchomości i udzielili opinją iż takowa w naturze dogodnie podzielić się nie da, następnie wartość jej na rs. 46,267, kop. 77 1/2 ustanowili.

Trybunał tutejszy wyrokiem daty 22 Marca (3 Kwietnia) 1862 r. między temiż samemi co powyżej stronami zapadłym powyższe dzieło biegłych zatwierdzając strony celem dalszej sprzedaży przed delegowanego Sędziego Kłodzińskiego odesłał.

Nieruchomość powyższa składa się jak następuje z domu frontowego masiv murowanego o parterze i pierwszem piętrze z oficyny masiv murowanej, z parkanu murowanego wraz z bramą wjazdową, z oficyny masiv murowanej, w podwórzu komórek i kloak, dwóch mostków na rynsztokach studni z pompą gnojówki w podwórzu gruntu wraz z brukiem z drobnych kamieni polnych w całym dziedzińcu jest łokci kwadr. 6135 1/2 któren jest emfiteutyczny i z którego opłaca się w dniu S-go Jana Chrzciciela klasztorowi XX. Franciszkanów corocznie po rs. 15.

O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału 2 w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej istniejącej oraz u podpisanego Teodora Łąckiego Adwokata w Warszawie pod N. 1775 przy ulicy S-to Jerskiej mieszkającego sprzedażą niniejszą dyrygującego.

Po złożeniu warunków licytacyjnych pierwsza publikacja takowych odbyła się w d. 3 (15) Maja 1862 r. o godz. 9 3/4 rano, następnie termin do drugiej publikacji takowej a zarazem do przygotowawczego przysądzenia wspomnionej nieruchomości wyznaczony został na dzień 15 (27) Czerwca 1862 r. godzinę 9 3/4 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnege Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale 2 pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Kłodzińskim Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 46,167 kop. 77 1/2 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Teodor Łącki. Adwokat.

(N. D. 2839) Podpisany Obrońca przy RadzieStanu Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 460 zamieszkały, w imieniu i na rzecz Emilii z Kadejów Adamskiej po Janie Adamskim pozostałej wdowy w Warszawie pod Nr. 1465 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu u tegoż swego Obrońcy obrane mającej donosi i ogłasza, że na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z d. 5 (17) Stycznia 1862 r. sprzedaną zostanie w drodze działów.

Nieruchomość Nr. 1465

w Warszawie przy ulicy Śliskiej na gruncie emfiteutycznym w Cyrkule polic. VIII. w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziale III. stojąca, będąca własnością Emilii z Kadejów po Janie Adamskim wdowy, w Warszawie pod Nr. 1465 zamieszkałej, SSrów tegoż Jana Adamskiego, któremi są także pozostała po nim wdowa i dzieci ich Jan-Paweł i Paweł-Karol po dwa imiona mające, których główną opiekunką jest matka, przydanym Antoni Tischler pod Nrem 1379, szczególnym do działów Paweł Cybulski pod Nr. 1553 w Warszawie zamieszkali Obywatele.

Nieruchomość ta składa się:

1. Z domu z drzewa na podmurowanie.

2. Z oficyny ze składem drzewa.

3. Z Oficyny z drzewa.

4. Z oficyny z wozownią i stajnią.

5. Z szopy komórek, kloak, wozowni, stajni, studni, parkanu i bruku.

Czynszu do Szpitala Warszawskiego Sgo Kazimierza płaci się na każdy dzień Śgo Marcina po rs. 5 kop. 40 rocznie.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości tej, odbyło się d. 18 (30 Kwietnia 1862 roku o godzinie 9 1/2 z rana, przed W. Djamentem Sędzią delegowanym w Wydziale II. Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, drugie zaś ogłoszenie i zarazem przygotowawcze przysądzenie tej nieruchomości, odbędzie się w tymże miejscu i przed tymże Sędzią dnia 4 (16) Czerwca 1862 r. o godzinie 9 1/2 z rana.

Biegli oszacowali tę nieruchomość na rs. 4475 kop. 70 1/2, od której to sumy licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się.

Oszacowanie tej nieruchomości i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II. pod Nr. 549 egzystującej i w Kancelarji Józefa Karpińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nrem 460 zamieszkałego.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1862 roku.
Józef Karpiński, Obr. przy Rad. Stanu.

(N. D. 2805) Do sprzedania **Dobra mające włók około 60** (dziesiatyn 900) składające się **z 2ch folwarków** o mil 6 od Warszawy odległe, w glebie pszennej, z łąkami i lasami, z inwentarzem żywym i martwym, **wiadomość** bliższa bez pośrednictwa osób trzecich pod Nr. 402 (8) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na 1 piętrze od frontu od godziny 3 do 6 po południu.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2765) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Jana Zawadzkiego służącego ostatecznie w wsi Pępocinie Ogu Pyzdrskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomngo, aby najdalej w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego, celem wysłuchania wyroku zgłosił się, a to pod skutkami prawa.

Tyniec pod Kaliszem d. 15 (27) Maja 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D 2770) *Sąd Policji Prostej Okręgu Szydłowieckiego.*

Zapozywa Icka Wejsberga własną swoją nieruchomość w mieście Szydłowcu posiadającego, ażeby w ciągu dni 30 dla usprawiedliwienia się z zarzutu niewypłacalności Solawekslów w miejsce gotowizny w obieg wypuszczonych, do Sądu tutejszego zgłosił się, gdyż wrazie przeciwnym środki prawne przedsięwzięte zostaną.

Szydłowieć d. 11 (23) Maja 1862 r.
Podsędek, Gawlowski.

(N. D. 2735) *Sąd Policji Prostej Okręgu Olkuskiego.*

W dniu 1 (13) Maja r. b. w Ostrej Górze ujęty został niejaki Johan czyli Jan Frank z Pruss pochodzący i wójtowi gminy Gzichów dostawiony, który oddany pod dozór stróżom z pod aresztu zbiegł, przy rewizji Franka odebrane zostały trzy bilety prusskie każdy po sto talarów, opatrzone Nmi 7,679, 229,774, i 422,792, które jak domniemywać trzeba z kradziezy pochodzić muszą. Wzywa więc właściciela wyrażonych biletów w depozycie Sądowym znajdujących się, iżby po odbiór takowych w przeciągu miesiąca od daty ogłoszenia do Sądu tutejszego zgłosił się, wrazie przeciwnym, pieniądze te na rzecz Skarbu Królestwa zasądzeniu ulegną.

Olkusz dnia 11 (23) Maja 1862 r.
Podsędek Piekalkiewicz.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 2849) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Kolektor Loterji H. Dawidsohn w Warszawie, doniósł Urzędowi Loterji, pod dniem 2 Czerwca r. b., że sześć losów zamiennych do 5 klasy 99 Loterji w piątych częściach mianowicie: N. 7345, 7347, 7348, 7349, 7350 i 18,087, przed wydaniem graczom onych, wypadkowym sposobem zaginęły. Urząd Loterji podając o tem do wiadomości, ostrzega zarazem tak posiadacza rzeczonych losów, jak i osoby nabyć je mogące, że wygrana jakaby na losy te przypadła, tylko właściwym graczom w Kontroli Kolektorskiej zapisanym, losy z klas poprzednich posiadającym, wypłaconą będzie.

Warszawa d. 22 Maja (3 Czerwca) 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
z Delegacji p. o. Sekretarza Urzędu,
J. K. Noiński.

(N. D. 2787) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Ehrlicha w m. Biały podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod N. 2782 lit. *d*, i 2/5 N. 10,375 *a*, *c*, z 5ej klasy 98 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści ztakowych nie odniesie, gdyż wygrane tylko właścicielom w Kontroli Kolektora zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa d. 7 (19) Maja 1862 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
z Delegacji, p. o. Sekretarza Urzędu,
J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.